

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 7J. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Tajemnica zamordowania Hołówki

Młody ukraińiec stwierdza, że sprawy siedzą na ławie oskarżonych

U. O. N. ma za cel „walkę z najeźdźcami o niezależność Ukrainy przy pomocy wszelkich osiągalnych środków”

LWÓW, 19 XII. W trzecim dniu procesu przeciwko bojowcom ukraińskim zainteresowanie rozprawą jest nadal ogromne.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przesłuchano świadka Marjana Stankiewicza, asystenta pocztowego z Gródka.

Gdy dokonano napadu, świadek rozmawiał z klientem. Nagle drzwi się otworzyły, na progu stanął jakiś osobnik w czapce akademickiej i strzelił dwa razy z rewolweru, krzyząc: „Padnij”. Świadek schował się wówczas za rozmównicę telefoniczną.

Przewodniczący: — Czy poznał pan owego osobnika?

— Był to ten, którego później znaleziono martwego na korytarzu poczty.

— Czy poznaje pan kogo z oskarżonych?

Świadek po dłuższym namyśle odpowiada: — Nie.

Obrońca: — Jak wyglądali



Zenon Kossak

Wasyl Bilas

Dymitr Danylyszyn

oskarżeni w procesie o napad na pocztę w Gródku.

osobnicy, którzy wpadli do pańskiego pokoju?

— Byli bez masek, jeden miał czapkę akademicką, drugi kaszkiet.

Obaj strzelali do mnie.

się w nocy z 30 listopada na 1 grudnia.

— W chwili objęcia służby — mówi — dowiedziałem się o napadzie na pocztę w Gródku. W pewnym momencie usłyszałem dwa, albo trzy, szybko po sobie następujące strzały. Zamknąłem czempredziej drzwi na klucz i skrzyłem lampę. W tym momencie usłyszałem odgłos upadającego jakiegoś ciężkiego ciała pod drzwiami. Następnie rozległy się jęki i głos: „Otworzyć, bo strzelam”.

Kiedy wyszedłem nazewnątrz, znalazłem rannego posterunkowego Sługockiego.

Poinformowany o napadzie pobiegłem w kierunku, gdzie leżał ś. p. Kojat, było już jednak zapóźno. Przedownik nie żył.

Natychmiast zawiadomiłem o napadzie urząd śledczy we Lwowie. Po pół godzinie zawiadomiono mnie, że na moście koło Szczerca

widziano napastników, a nawet jeden z nich strzelał.

Mieli przy sobie cjankali

Z kolei przewodniczący zarządził odczytanie protokołu z oględzin rannych i zabitych w czasie napadu na urząd pocztowy w Gródku, oraz w czasie posęgu za sprawcami napadu.

Ogółem rannych było 8 osób, 3 zabite i jedna osoba ciężko ranna, która zmarła w szpitalu.

Obrona stawia biegłym szereg pytań w sprawie kierunku strzałów.

Jak wynika z protokołu sekcji zwłok dwu zabitych uczestników napadu, ś. p. Bereziński otrzymał 2 rany z broni palnej w czaszkę, prawie z bezpośredniości.

Na pytanie obrony, czy możliwe jest, że

Bereziński popełnił samobójstwo,

Kto zamordował Hołówkę

Głównym punktem rozprawy popołudniowej były zeznania członka UON. w sprawie zamordowania posła Hołówki.

Świadek Motyka z Truskawca, uczeń 8 klasy gimn., obecnie przebywający w więzieniu pod zarzutem przynależności do UON., zeznaje, że zna oskarżonego Kossaka, był

on bowiem tym, który dnia 28 listopada dał mu list w treści o zeznaniu go Bilasowi w Truskawcu.

Treści listu nie znał, jednak do myślał się, że pozostaje on w związku z działalnością UON. Świadek wyjaśnia dalej cele UON., jako organizacji terrorystycznej i sabotażowej. O za-

mordowaniu Hołówki mówił mu Bilas, tak że z fragmentów Motyka odtworzył sobie cały przebieg morderstwa.

W przeddzień mordu służący u sióstr Służebniczek Bunij powiadomił Motykę, że „Hołówkę można zastrzelić”.

Według opowiadania Motyki sprawcami mordu byli Bilas i Danylyszyn,

którzy weszli na pierwsze piętro domu, gdzie mieszkał Hołówko, zapukali do drzwi, weszli i oddali szereg strzałów do leżącego w łóżku Hołówki.

Oskarżony Kossak i Danylyszyn zaprzeczają zeznaniom Motyki.

Na zapytanie przewodniczącego Motyka oświadcza, że wraz z Danylyszynem, trzema braćmi Bilasami i Bunijem organizował piątkę UON., działającą na terenie Truskawca.

Dalej oświadcza, że komitet krajowy UON. był niezadowolony z morderstwa na ś. p. Hołówce.

Motyka wyjaśnia w końcu, że przez cały czas aż do momentu jego powrotnego aresztowania znajdował się pod niezwalczoną psychozą UON. i dopiero te raz otrząsnął się i patrzy krytycznie.

Obrona zasługuje Motykę przez dwie godziny pytaniami, następnie stawia wniosek poddania świadka obserwacjom psychicznym.

Prokurator sprzeciwia się temu, domagając się odczytania zeznań Wasyla Bilasa, złożonych sędziemu do spraw szczególnej wagi, przy czym zaznacza, że

Bilas przyznał się do udziału w zamachu na ś. p. Hołówkę.

Prokurator domaga się odczytania akt w sprawie rewizji, przeprowadzonej u ciotki Bilasa, gdzie znaleziono cztery rewolwery i sto czterdzieści naboju

oraz obfitą literaturę nielegalną.

Po przerwie przewodniczący zarządził odczytanie złożonych wniosków.

Obrona wnosi o zbadanie psychicznego stanu świadka Motyki i protestuje przeciwko omawianiu sprawy mordu na Hołówce.

Prokurator podtrzymuje żądanie omawiania sprawy zamordowania posła Hołówki

oraz wnosi o przesłuchanie świadka Bunija.

Trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący

Dokończenie na str. 3-ej

Nie poznają napastników

Wśród wielkiego napięcia publiczności wchodzi na salę świądek Marja Vogelsang, starsza asystentka pocztowa z Gródka.

Przez okienko weszli do wnętrza dwaj napastnicy i jeden z nich zapytał: „Gdzie zasilek?”. Odpowiedziałam mu, że zasilek niema. Jeden z nich zabrał wówczas pieniądze w bilonie, znajdujące się na stole i włożył do plecaka, drugi zaś przystąpił do kasj.

Świadek nie rozpoznaje jednak w żadnym z oskarżonych osobników, którzy napadli na pocztę.

Prokurator: — A może się pani obawia teraz rozpoznać sprawców. Przecież pani miała dość dużo z nimi do czynienia.

— Wówczas się bałam, a teraz się boję.

— Jacy to byli ludzie?

— Młodzi.

Odpowiedź ta wywołuje na sali wesołość. Przewodniczący dzwoni i mówi:

— Proszę się zachowywać spokojnie, sprawa jest zbyt poważna.

Obrońca: — Czy pani nie przypomina sobie twarzy sprawców z powodu obawy, czy też nie pamięta ich pani?

— Twarzy sobie nie przypominam.

Przed trybunałem staje św. Marja Soltzenberg.

Sklada przysięgę z ręką na torze i zeznaje, że w momencie napadu nadawała list polecony przy okienku.

— Ilu było napastników? — pyta przewodniczący.

— Siedmiu, albo ośmiu.

— A może dziesięciu?

— Możliwe. Napastnicy minęli mnie i wpadli do urzędu pocztowego. Rozpoczęła się strzelanina.

Nagle usłyszałam za sobą głos: „Nie ruszać się”. Potem uczułam ból w nodze.

— Gdzie padły te strzały?

— Na korytarzu. Po chwili napastnicy w liczbie 5 wybiegli z poczty. Wstałam z trudem i wyszłam z budynku.

Na schodach ujrzałam zwłoki jednego z napastników.

— Czy może pani porać kogoś z tych, co tam byli?

— Nie mogę poznać.

Obrońca: — Pani twierdzi z całą pewnością, że weszło 5 albo 7 napastników i z taką samą pewnością twierdzi pani, że wyszło tylko pięciu. Może jest jeszcze jakieś inne wyjście z poczty?

— Zdaje się, że tak.

Następny świadek

Izak Winter

zeznaje pod przysięgą. W momencie napadu nadawał on również list przy okienku. Został ranny w rękę.

Przewodniczący, pokazując na ławę oskarżonych: — Czy mógłby pan poznać kogokolwiek ze sprawców napadu?

— Nie.

Świadek Ferdynand Koller, starszy asystent kolejowy w Glinnej Nawarji, opowiada o wypadkach, które rozegrały

CESARSKIE CIĘCIE

W ciągu ostatnich tygodni problem długów wojennych wysunął się na pierwszy plan. — Roilo się od not dyplomatycznych i artykułów, je komentujących. Zadawano sobie pytanie, jak postąpią państwa europejskie w dniu płatności należnej U. S. A. raty grudniowej. Obecnie wiemy, iż Wielka Brytania, Włochy, Czechosłowacja, Finlandja, Łotwa i Litwa ratę zapłacili, pozostałe zaś państwa raty nie uiszczyli. Pierwszym państwem, które oznajmiło, iż raty nie zapłaci, była Grecja. Przeszło to jednakże bez wrażenia. Dopiero pasjonująca debata w izbie francuskiej i powzięta ogromną większością głosów decyzja odroczenia uiszczenia raty aż do zwolnienia konferencji międzynarodowej ce-

lem omówienia całokształtu problemu długów wojennych — zrobiła na opinii światowej iście piorunujące wrażenie, aczkolwiek już od kilku tygodni widocznym było, iż wbrew stanowisku Heriotta izba deputowanych jak też i większość francuskiej opinii publicznej są przeciwne uiszczeniu raty i żądają przedłużenia moratorium aż do gruntownego rozpatrzenia problemu w skali międzynarodowej.

Dla należytego zrozumienia decyzji francuskiej poczynimy kilka uwag, które wyjaśnią jak dalece problem długów wojennych nierozdzielnie łączy się z szeregiem innych problemów pierwszorzędnej wagi i to od początku wersalskiej konferencji pokojowej.

13 lat temu już było wiadome

Już w listopadzie 1919 roku słynny ekonomista angielski, prof. J. M. Keynes, umysł bystry i niezależny, pisał:

„Traktat wersalski nie zawiera żadnej dyspozycji celem gospodarczego odrestaurowania Europy, żadnej decyzji, któraby umieszczała zwyciężone państwa w otoczeniu dobrych sąsiadów, traktat nie stwarza w żadnej mierze kontraktu solidarności gospodarczej nawet pomiędzy aliantami. Niema w traktacie żadnej dyspozycji, mającej na celu usanowanie finansów Francji i Włoch i należyte zorganizowanie stosunków pomiędzy Starym i Nowym Światem”.

„Reparacje stanowiły główny przedmiot zainteresowań rady czterech w zakresie życia gospodarczego, lecz problem ten został uregulowany jako kwestja raczej eologiczna, polityczna lub kwestja tsktyki wyborczej; rada zajmowała się tym problemem ze wszystkich możliwych punktów widzenia, lecz bynajmniej nie z punktu widzenia gospodarczej przyszłości państw których losy były w ręku rady”.

Rozpatrując problem reparacji z punktu widzenia gospodar-

czego, prof. Keynes żądał ustalenia wysokości reparacji w zależności od możliwości płatniczych Rzeszy niemieckiej, podkreślając zarazem, iż problem długów wojennych jest funkcją problemu reparacji, iż należyte rozwiązanie problemu długów wojennych jest ściśle związane z realistycznym ujęciem i rozwiązaniem problemu reparacji. Prof. Keynes przytem wyraźnie wskazywał na to, iż interes gospodarstwa światowego wymaga kompletnego zanułowania długów wojennych zwłaszcza przez U. S. A. i przez Wielką Brytanię.

„Istnienie długu wojennego, pisał J. M. Keynes, zagraża wszędzie równowadze finansowej. Niema państwa europejskiego, dla którego odrzucenie tego długu nie stałoby się z konieczności bardzo ważnym problemem politycznym”.

Tak co do astronomicznych sum reparacyjnych, jak też i w odniesieniu do długów wojennych — ekonomista angielski konkludował: „nie myślimy, by którykolwiek z tych haraczy został uiszczony lub przynajmniej był uiszczony dłużej niż w ciągu kilku lat”.

Pęczniejące długi wojenne

Wystarczy przypomnieć sobie fakty, które miały miejsce od czasu, gdy prof. Keynes wysunął swą śmiałą a tak prostą tezę, by się przekonać, jak dalece uczony z Cambridge miał rację. Nedoręczne i demagogiczne postawienie problemu reparacji, a przez to samo i niedorzeczne załatwienie, a właściwie niezalatwienie problemu długów wojennych spowodowało niesłychane zaostrenie kryzysu światowego. Przelewy ogromnych sum, nie mając żadnego

odpowiednika w rzeczywistych transakcjach lub usługach, pogłębiały dezorganizację światowego rynku finansowego. Reparacje a zarazem długi wojenne były płacone jedynie przy pomocy nowych kredytów zwłaszcza amerykańskich, skutkiem czego zadłużenie Europy względem U. S. A. wciąż rosło, a długi wojenne pęczniały.

To też problem reparacji był przedmiotem ciągłych zmian, przedmiotem bezustannej rewizji. Plan Dawesa, plan Youn-

ga, moratorium Hoovera, konferencja lozańska — oto główne stacje na historycznej linii stopniowej likwidacji problemu reparacji.

Co do długów wojennych, to literalnie były one płacone jedynie wtedy, gdy U. S. A. udzielały nowych pożyczek. Ustaliło to niezłomie wydane niedawno w Ameryce poważne dzieło „War debts and World prosperity”. Od końca 1919 r. do 1924, a dla niektórych państw do 1925 r. istniało moratorium. Następnie następowały plany Dawesa i Younga długi wojenne były częścio-

Prezydencka piłka footballowa

Nierozdzielna łączność pomiędzy reparacjami a długami wojennymi była uznawana, wprawdzie pośrednio, przez U. S. A. Wynika to nie tylko z francuskich wynurzeń (z raportu senatora Berenger, sygnatariusza umowy Berenger — Mellon, z komunikatu Laval), lecz i z mowy Neville Chamberlaina w izbie gmin, wygłoszonej w dn. 14. 5. m. Angielski minister wyraźnie zaznaczył, iż w czerwcu 1931 r. Hoover impliците łączył problem reparacji z problemem długów wojennych, a ponadto później rząd Stanów Zjednoczonych wskazał ambasadorowi brytyjskiemu na to, iż najlepszym sposobem uzyskania od U. S. A. rewizji długów wojennych będzie porozumienie państw europejskich co do rozsądnego uregulowania problemu reparacji.

Właśnie pod wpływem tego oświadczenia działała Wielka Brytania, forsując zwolnienie konferencji lozańskiej, podczas której dążyła do zanułowania reparacji, lecz uzyskała jedynie zmniejszenie sumy reparacji z 1.600 milionów na 150 milionów funtów szł.

Związek pomiędzy problemem reparacji, a problemem długów podkreślali w Ameryce wszyscy, kto umował te problemy real-

Zdradziecka pomarańczowa skórka

Gdy Wielka Brytania oznajmiła, iż wpłaci ratę grudniową z zastrzeżeniem, Ameryka odpowiedziała, iż zastrzeżeń tych nie przyjmuje do wiadomości. Tem samym Stimson osłabił pozycję Heriotta, rzucając mu pod nogi „pomarańczową skórke”, o którą szef radykalów się pośliznął. Stało się bowiem jasnym, iż w razie zapłacenia przez Francję raty grudniowej Ameryka nie będzie się spieszyła z rewizją problemu długów do terminu płatności następnej raty, a tem samym nie można be-

wo spłacane drogą przelewu do U. S. A., sum reparacyjnych, uiszczanych przez Niemcy, które płaćcy, zaciągając pożyczki zwłaszcza w USA. Z chwilą, gdy Ameryka zaniechała pożyczek — spłaty zaczęły kuleć, nastąpiła umowa Berenger — Mellon, aż wreszcie nastąpił porozumienia Hoover — Laval w lipcu 1931 r. ogłoszono znów moratorium, przytem zostało omówione, że jeżeli światowa depresja gospodarcza po roku będzie istniała nadal, to konsekwencją dalszej depresji miało być przedłużenie moratorium.

nie, bez demagogji, niezależnie od chwilowych interesów krakmików partyjnych.

Oddawna na związek ten zwracał uwagę prof. Butler i publicyści i uczeni amerykańscy, którzy grupują się około Butlera. To też, gdy pod wpływem swych sztabów partyjnych tak Hoover, jak i Roosevelt uczynili z problemu długów wojennych coś w rodzaju piłki footballowej, przytem Hoover słusznie dążył do tego, by problem długów wojennych został załatwiony chociażby prowizorycznie przy współpracy, a zarazem współodpowiedzialności Roosevelta, ten ostatni zaś uchylił się od współodpowiedzialności. — znany publicysta Walter Lippman pisał w „New York Herald”, iż nie jest do pomyslenia, by Hoover lub Roosevelt mógł odmówić rewizji problemu długów wojennych oraz zawieszenia płatności do chwili objęcia rządów przez Roosevelta. Jak wiadomo, na skutek małodusznej polityki Roosevelta rozsądne prowizorium w sprawie długów wojennych nie zostało przez Hoovera zaakceptowane.

W świetle powyższych uwag staje się zrozumiałą uchwała powzięta przez izbę francuską.

czone nie uciekną się do środków odwetowych, tembardziej, że środki retorsji z natury rzeczy są te same tak w jednym, jak i w drugim wypadku.

Umowy są święte, ale...

Z debaty w izbie francuskiej widać, iż opozycja tak lewicowa, jak też i prawicowa zdawała sobie sprawę z powagi powziętej decyzji. Chodziło przytem nie tylko o reakcję ze strony U. S. A., lecz i o oddźwięk w Wielkiej Brytanji, względem której Francja z tytułu długów wojennych jest również poważnie zadłużona. Zarówno na prawym jak i na lewym odcinku izby pamiętano o tem, iż umowy winny być dotrzymane, ale, jak to słusznie podkreślali parlamentarzyści francuscy — pakt sąnt servanda rebus sie stantibus, o ile nie zaszła zasadnicza zmiana warunków, które istniały w chwili zawarcia umowy.

To ograniczenie reguły rozumiano przytem tak, jak to ma miejsce w prawie cywilnem. — Ameryce zwracano uwagę na to, iż moratorium Hoovera (które, jak to niedawno podkreślił „Le Temps”, miało na celu uratowanie prywatnych kredytów amerykańskich w Niemczech), i konferencja lońska stanowi zasadniczo nowy fakt, radykalna zmiana okoliczności, i to zmianę spowodowaną przez wierzytela, wobec tego winien on się z nią liczyć i zgodzić się na przedłużenie moratorium i na zwolnienie konferencji międzynarodowej celem rewizji problemu długów wojennych tak w interesie gospodarki światowej jak i w interesie U. S. A.

Pod wpływem prostolinijnej opinii publicznej Stany Zjednoczone jednakże tych rozsądnych żądań pod uwagę nie przyjęły; by je do tego zmusić, izba deputowanych — nie bez wpływu zrewoltowanej opinii publicznej — powzięła decyzję odroczenia spłaty, aczkolwiek jasnym jest, iż teza skreślenia, a przynajmniej bardzo znacznego zredukowania długów wojennych ma dużo zwolenników nie tylko we Francji, ale i w Wielkiej Brytanji.

W gruncie rzeczy upadek gabinetu Heriotta może mieć daleko donioslejsze znaczenie dla wewnętrznych stosunków we Francji, niż na zewnątrz.

S Cz.

Najweselejsza zabawa w Łodzi, to Akademicki Bal Chanukowy dn. 25 bm. w „Hazomirze”

Dźwiękowy
KINO
CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

Nasz tradycyjny przedświąteczny **Tani Tydzień!**

1) **Upiór Paryża**

W roli głównej **John Gilbert**

Wszystkie miejsca na wieczorowe seanse po 50 gr. i 75 gr.

2) **„Czarny Dan - postrach cowbojów”**
W roli tytułowej **FRED COHLER**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek o g. 4-ej

Przez sześć mórz

Co opowiada prof. O. Szmidi, kierownik ekspedycji na lamaczu lodów „Sibirjakow”

MOSKWA, w grudniu.

W tych dniach powrócił do Moskwy z Dalekiego Wschodu profesor O. Szmidi, kierownik ekspedycji na lamaczu lodów „Sibirjakow”, który przepłynął drogą z Archangielska do Władywostoku, przebywając sześć mórz w ciągu jednego tylko okresu nawigacyjnego bez przemieszania. W ekspedycji „Sibirjakowa” wzięło udział 71 osób. Podczas podróży człowiek wyprawy prowadził badania hydrologiczne (od morza Berentsa do cieśniny Beringa). Stale czyniono też pomiary głębokości morskiej, tak, że wprawdzie mogła opracować mapę głębino sześciu mórz północnych.

W rozmowie z dziennikarzami prof. Szmidi powiedział:

— Zadaniem naszym było odbycie nieprzerwanej podróży przez Ocean Lodowaty z Europy do Oceanu Spokojnego w ciągu jednego okresu nawigacyjnego. Ekspedycja „Sibirjakowa” zadanie to spełniła. Po raz pierwszy w dziejach żegluga odbyła podróż przez Ocean Lodowaty bez żadnej przerwy.

— Co należy jeszcze uczynić, aby zabezpieczona była regularna żegluga przez Ocean Lodowaty?

Odpowiadając na to pytanie, prof. Szmidi podkreślił, że tegoroczna podróż „Sibirjakowa” odbyła się w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Trudności te w przyszłości można zmniejszyć. Zachodnią część Arktyki jest już obecnie wyposażona w rozległą sieć obserwacyjnych stacji meteorologicznych, w których prowadzi się różne prace naukowe. Już w r. 1925 wybudowano stację w cieśninie Matoczkin Szar, w r. 1929 ekspedycja wybudowała stację na Ziemi Franciszka Józefa a w r. 1930 na Ziemi Północnej. Dzięki tym właśnie i innym stacjom mogą odbywać się regularne, coroczne wyprawy do morza Karskiego.

Najniebezpieczniejszy odcinek znajduje się w środkowej części tj. w rejonie przyładku Czeliuskina i Ziemi Północnej. Instytut arktyczny wybudował w r. 1932 stację w przyładku Czeliuskina. Była to właściwie praca prof. Samojłowicza i kapitana Jerochima a lamacza to dów „Rusanowa”. Ziemia północna w ostatnich latach została szczegó-

lowo zbadana i oznaczona dokładnie na mapie, głównie dzięki zasługom ekspedycji Uszakowa, którego w r. 1930 wysadził na Ziemi Północnej z geologiem Urwanowem i dwoma innymi towarzyszami. Ich praca pierwszych i jedynych ludzi na Ziemi Północnej — należy do najdonioślejszych sukcesów, jakie osiągnięte zostały od czasu sławnych wypraw Nansena do Arktydy.

Abymy mogli dokładnie zbadać morze otaczające Ziemię Północną, postanowiliśmy ominąć go od północy, której to podróży nie wykonał dotychczas żaden okręt. Podróż tę odbyliśmy w czasie od 15 do 23 sierpnia, przy czym osiągnęliśmy 81,5 stop. szerokości północnej.

Stwierdziliśmy, że północna i wschodnia część wybrzeża Ziemi Północnej jest całkowicie zatarasowana ciężką skorupą lodową, ciągnącą się, jak się zdaje, aż do bieguna. To była pierwsza i bardzo poważna przeszkoda dla naszego lamacza lodów. Ale szczęśliwie przebyliśmy tę część drogi, przy czym nagromadzono bogaty materiał naukowy z dziedziny hydrologii, fizyki, chemii lodu. Polarnie lody różnią się grubością i siłą, a nawet swą strukturą i wiekiem. Nasz lamacz lodów spotkał w swej podróży wieloletnie lody. W walce z tymi lodami okręt utracił pierwszą śmigłę śruby okrętowej. Optywawszy następnie Ziemię Północną i uwolniwszy się z lodu ekspedycja nasza skierowała się w stronę półwyspu Tajmir i ujścia rzeki Leny.

— Tu już dawał się odczuwać — ciągnął dalej prof. Szmidi — brak stacji meteorologicznych i wogóle sieci meteorologicznej. Nie mieliśmy ani wiadomości meteorologicznych ani nie wiedzieliśmy nic o lodzie. Nasz radiotelegrafista dokładał wszelkiej siły, aby uzyskać połączenie z jakąkolwiek stacją. Ale nikt nas nie słyszał. Również stacja wybudowana przez pewien oddział instytutu arktycznego w zatoce Tiksi przy ujściu Leny nie miała żadnego kontaktu ze światem.

Przy ujściu Leny znaleźliśmy się dnia 27 sierpnia t. j. niecały mie-

siąc po opuszczeniu Archangielska, chociaż prace badawcze zaabsorbowały nas na północ, gdzie kilkakrotnie zatrzymywaliśmy się dla przeprowadzenia badań.

— Uważam za dowiedzione, — oświadczył prof. Szmidi, — że połączenie pomiędzy Leną a europejską częścią ZSSR jest możliwe i mogłoby być wyzyskane przedewszystkiem. Oczywiście trudno powiedzieć, jak olbrzymie możliwości droga ta otworzy gospodarstwu rozwojowi Jakucka, tak bogatego we wszelkie rodzaje surowców i dotychczas tak zaniedbanego pod względem komunikacyjnym.

Najtrudniejszą była podróż od ujścia Kolmy do cieśniny Beringa. Lamacz lodów musiał staczać uciążliwe walki z lodami, które jeszcze silniej uderzały o ściany okrętu, niż na Ziemi Północnej. Lód był tak gruby, że wcale nie poddawał się silnym uderzeniom lamacza. Skrzydła śruby odpadały jedna po drugiej. 10 września utraciliśmy ostatnie skrzydło śruby. Po dziesięciu dniach, w ciągu których zwały lodu wpadały na bebronnny okręt, śruba została naprawiona. Wszyscy uczestnicy pracowali dniem i nocą. Działacze naukowcy na swych plecach przenieśli 400 ton węgla z tyłu na przód okrętu, aby ster mógł być podniesiony ponad wodę i naprawiony. 16 września lamacz lodów odpłynął w dalszą drogę. 18 września pod naporem lodu złamał się wałek łączący śrubę okrętową z maszyną, a cała śruba spadła na dno. Zdawało się, że będziemy musieli przezimować, chociaż byliśmy zaledwie 90 km. od celu — cieśniny Beringa.

Dwanaście następnych dni zachowam na zawsze w pamięci. Cała załoga walczyła z lodem i potężnymi prądami, które nami rzucały to w tę to w inną stronę. Przezieraliśmy się z wielkim trudem metr po metr, przuciaczając całymi dniami, aż ostatecznie 1 października opuściliśmy tereny lodów i znaleźliśmy się na czystych wodach cieśniny Beringa. Droga utorowana.

Nie ulega wątpliwości, że we wschodniej części, droga byłaby po myślniejsza gdyby funkcjonowała odpowiednia sieć radiostacji i gdy-

LEKARSKA
KOSMETYKA
INDYWIDUALNA

„HAMPOOND” LUSTRA

W 3 ODMIANACH

do jasnych włosów
do ciemnych włosów
i rumiankowy do
pojaśnienia blond
włosów.

W KAŻDEJ TOREBCE
ZNAJDUJE SIĘ
MIRACID
NADAJĄCY WŁOSOM
PUCHYSTOŚĆ I
JEDWABISTW
POLSK.

Nowości gwiazdkowe

Gertruda Page: „Paddy do wszystkich”. Z cyklu Czerwone książki. (Wyd. M. Arcta). — Autorka wprowadza nas tu w ciekawe środowisko irlandzkie.

„Paddy” to typowo angielska powieść dla starszej młodzieży, zwłaszcza dla panienek. Bohaterką jest dziewczyna, która — mimo pewnych braków urody — temperamentem, wdziękiem, charakterem podbija serca i osiąga w życiu powodzenie.

J. I. Kraszewski: „Sceny sejmowe”. Z kolorową okładką Jagodzińskiego i z portretem autora. Cena zł. 3.60 — w oprawie płóc. zł. 4.50 Dla dorosłych i starszej młodzieży. (Wyd. M. Arcta). — Jest to powieść historyczna z cyklu, ogłasza jego niegdyś pod pseudonimem Bolesławy i zakazanego przez cenzurę rosyjską. Osnuła jest na tle zdarzeń w epoce najsmutniejszego w dziejach naszych sejmów rozbiorego w Grodnie, zwanego „niemym”, z wysuniętą na pierwszy plan dramatyczną postacią Ankwi-za.

Co czytać. Najlepszą odpowiedź na trudne zadanie: co czytać, a raczej jaką książkę wybrać przy zakupach gwiazdkowych, znajdzie czytelnik w numerze gwiazdkowym — bezpłatnym — czasopisma „Co czytać”.

Numer ten jest zredagowany przezżycie i nadzwyczaj zajmują co i przedstawia się nader okazale. A więc: 32 stronicie, osobno dla dzieci i młodzieży i dla dorosłych, mnóstwo barwnych ilustracji i tekst, który przynosiłby zaszczyt każdemu piśmie literackiemu. A więc: fotografie, autografy, artykuły i wyjątki z nieopublikowanych jeszcze utworów takich pisarzy jak: W. Berent, A. Bogusławski, M. Choromański, J. Iwaszkiewicz, J. Meissner, K. Makuszyński, A. Strug, C. Szalun, Zaremłina, K. Wierzyński i t. d.

Dodajmy nadto, że pismo to otrzymuje się bezpłatnie we wszystkich księgarniach.

Zapoznaj się w czas

z
NOWEM PRAWEM,
które będzie obowiązywało
w całej Polsce z dniem
1 stycznia 1933 r.

Kup

KODEKS
POST. CYWILNEGO
sędz. Szretera i d-ra Akerberga

Do nabycia:
w księg. K. Neumillera
S. Seipelta

byśmy mieli samoloty do dokonywania lotów wywiadowczych ponad lodem. Budowa stacji na Wyspie Wrangla i w przyładku północnym — to najbliższe nasze zadania — zakończył O. Szmidi, kierownik wyprawy lamacza lodów „Sibirjakowa”. C. Eps.

CLAUDE GEVEL

Ostatnie tryumfy artystki

Liljana de Tibur zaklinała się zawsze, że potrafi usunąć się w cień w pełni swej piękności i powodzenia. Zakłęcie takie nie jest niczem niezwykłym u wielkich gwiazd, gdy znajdują się jeszcze w latach wiosnianych. Najczęściej jednak zapominają o nim, kiedy nadejdzie je się, a nawet zima istnienia. Liljana dotrzymała słowa danego sobie samej i było to tembardziej godne uznania, że była równocześnie znakomitą śpiewaczką i bardzo piękną kobietą. Ale jej twarz zniszczyła się przed jej aniżeli jej głos.

Nie miała dla siebie żadnego poślania. Nie starała się oszukiwać samej siebie, ani podejmować tej strasznej walki ze starością z pomocą sztucznych środków. Zaprzyściła sobie, że nie będzie nigdy jedną z tych śpiewaczek, których głos publiczność podziwiała, zamykając oczy. Mówiła za wsze swoim znajomym:

— Usunę się, kiedy spostrzę, że mężczyźni przestają się oglądać za mną na ulicy.

Śmiano się z tego i nie wierzo tym zapewnieniom.

A jednak ta rzecz nie do wiary nastąpiła pewnego dnia i to zupeł-

nie niespodziewanie. Liljana de Tibur zniknęła z horyzontu. Nie uprzedziła ani swego przyjaciela, który ją kochał, ani najserdeczniejszych znajomych. Wszyscy otrzymali od niej krótkie listy pożegnane, w których oznajmiała, że obiera tę drogę, aby uniknąć niepotrzebnych wzruszeń. Prosiła, aby jej nie szukano i zachowano o niej najlepsze wspomnienie. Od tego czasu nie czywiście już nic o niej nie słyszano.

Wiedzano tylko, że Liljana zabrała ze sobą starą pokojową, którą uważała prawie za swoją towarzyszkę. Domyślano się, że wyjechała do swojego miasta rodzinnego. W rzeczywistości, Liljana Tibur oddała się od Paryża zaledwie o kilka mil. W małej osadzie leżącej na uboczu w oddaleniu od głównego szlaku i skrytej w lasach, jakie jeszcze zdarzają się w naszych czasach. Przypadkowo przeczytany anons w dzienniku pozwolił jej odkryć tę miejscowość. Liljana widziała w tem wskazówkę przeznaczenia. I rzeczywiście odkryła tam śliczny domek w ogrodzie, ukwieconym, w pobliżu malego kościółka, cały skąpany w słoń-

cu. Okna z żaluzjami pozwalały na ciche marzenia w ukryciu przed ciekawością świata. Zrobiła tam kilka krótkich wycieczek, aby urządzić sobie mieszkanie i przygotować wszystko na swoją dymisję od życia. Schroniła się tam w dniu w którym poczuła się zmęczoną, to znaczy już starą.

W samotni, w której sobie upodobała, nie myślała ani o urokach życia paryskiego, ani o rozkoszach miłości, ani o zadowoleniu kokieteryj. Ale zawsze szczerza ze sobą samą, przyznała się, że jednak z wszystkiego, co porzuciła, brak jednej rzeczy był dla niej bardzo przykrej. Brak muzyki, do której przywykła przez lat tyle, brak narkotyku, którym została, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, przepojona i zatruta raz na zawsze. To była muzyka bucznych oklasków, upojenie z odniesionego sukcesu... Naprawdę wyrzucała sobie to dzieciństwo. Nie mogła pozbyć się żalu za tą rozkoszą, której słodyczy nie odczuwała nigdy tak silnie jak obecnie, gdy była jej pozbawiona. I z obawą pytała sama siebie, czy z tego powodu spokój duszy, który pragnęła sobie zapewnić nie będzie zakłócony, czy równowaga ostatnich lat jej życia, przygotowana z taką starannością nie zostanie wskutek tego wzburzona?. Być może, że w tej rozterce byłaby zrezygnowała ze swego samot-

nego życia, gdyby przypadek nie był jej przyniósł nieprzewidziane umocnienia i pociechy.

Liljana de Tibur zaczęła pewnego pięknego wieczoru letniego śpiewać w swoim saloniku dla przyjemności słuchania swego głosu, przypomnienia sobie tych wzruszeń i emocji, które były jej tak drogie. Okno przysłonięte cienką firanką jedwabną było otwarte i wychodziło na mały placzyk. Jakis stary człowiek przechodził tamtędy i zatrzymał się, aby posłuchać śpiewu. Dźwięczny sopran Liljany rozlegał się w spokojnej ciszy wiejskiej. Niebawem zebralo się przed domem dwie, trzy i więcej osób, które słuchały śpiewu nieruchomo, kiwając głowami na znak podziwu.

Nazajutrz wrócili o tej samej godzinie zmierzchu. Liljana śpiewała. Powoli audytorjum jej wzrastało, do mężczyzn przyłączały się kobiety, dzieci. Gdy przerywała na chwilę, słuchacze bili nieśmiało brawo, które rozlegało się w sercu artystki jak triumfalne salwy. W nie dziele cała osada zgromadziła się na placyku. Szmer i tupanie nóg tych słuchaczy w sabotach, fartuchach i prostych bluzach, wyrażaające niewątpliwie oczekiwanie, a potem cisza, gdy odezwały się dźwięki jej głosu, przypominały śpiewacze wszystkie inne zbieranie w życiu dowody uznania, które

zaprawdę nie były jej miłsze od tych.

Trwało tak przez szereg miesięcy. Każdego pięknego wieczoru Liljana za swojemi firankami śpiewała z całego serca dla tej skromnej publiczności, która jej nie widziała. Zmieniała swój repertuar, opracowywała na nowo arje, wybierała najodpowiedniejsze dla swojego skromnego audytorjum, którego podziw stał się jej tak niezbędny jak powietrze, którym oddychała. Zdawała sobie z tego w całej pełni sprawę.

Pewnego dnia zdjęła ją obawa, która groziła znowu jej spokojnemu szczęściu. I wtedy zaczęła wyjeżdżać raz po raz do Paryża. Po tem znowu ustaly te wycieczki.

Aż do ostatnich chwil swego życia — a dożyła dość późnego wieku — Liljana de Tibur śpiewała tak co wieczór ku wielkiej radości i zadowoleniu ludności miejscowej. Znali ją już oddawna i widywali gdy szła do kościoła... Była coraz starsza, coraz bardziej ociężała przez wiek. Wszyscy nie mogli wyjść z podziwu, że jej głos pozostał zawsze tak młody. Nie donyśtali się, że już od szeregu lat słuchali z poza firanek starannie przysłysłych płyt gramofonowych. Aby i po śmierci Liljany nie stracił złudzenia, o to miała staranie jej wierna długoletnia służka i towarzyszka.

Wiadomości bieżące

Sądy w wigilję Urzędować będą tylko urzędnicy-dyżurni

Jak nas informują, sąd okręgowy, sąd grodzki, sąd pracy, tudzież kancelarie prokuratorów, sędziów śledczych w wigilję, dnia 24 b. m., nie będą czynne, albowiem nie zostały wyznaczone żadne sesje.

W kancelariach tych pełnić będą jedynie dyżury wyznaczeni specjalnie urzędnicy-dyżurni. Normalny tok urzędowania w sądownictwie nastąpi w dniu 27 b. m. po świętach.

Wyjazd

prez. Rapalskiego do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy wiceprzewodniczący m. Łodzi, p. Rapalski, celem uczestniczenia w posiedzeniu państwowej rady aprowizacyjnej. Powrót prez. Rapalskiego do Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym.

Wizytacja

szkół gospodarczych

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi wizytatorka kuratorium okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego p. Leśniewska, która miała wizytację szkół gospodarczych żeńskich.

Choinka

w szkołach i przed- szkolach

W dniach 20, 21, 22 i 23 b. m. w szkołach powszechnych i przedszkolach odbywać się będą uroczystości tradycyjnej choinki dla uczniów przyczem dzieciom najbardziej rozdawane będą podarunki świąteczne, ufundowane przez komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym oraz magistrat m. Łodzi.

KONSUM NA GWIAZDKĘ

Dyrekcja jedyne w mieście na szum domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) w zrozumieniu ciężkiej sytuacji materialnej większości łódzian, urządza tani tydzień podarunków gwiazdkowych.

Bielizna stołowa, pościelowa oraz damska, męska i dziecienna najwyższej jakości i w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki i chustki do nosa, swetry i pullovery jedwabne i wełniane, wszelkiego rodzaju fartuchy — oto praktyczne podarunki gwiazdkowe, które poleca Konsum przy Widzewskiej Manufakturze po niebywale niskich cenach. Także wszelkie inne działy Konsumu są obficie zaopatrzone.

To też wszyscy będą w możności zaopatrzyć się w podarunki dla swych bliźnich w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

GRAND-KINO

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?
Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?

"PALACE" TEATR

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL“ Dziś i dni następnych!

Przedzalnia ruszyła

Dziś zapadnie decyzja co do dalszego uruchomienia zakł. Scheiblera i Grohmana

Zgodnie z zapowiedzią, podaną przez nas jeszcze w ub. tygodniu, w dniu wczorajszym o godzinie 8-ej rano ruszyły po blisko dwumiesięcznym postoju zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana.

W myśl postanowień dyrekcji, uruchomiono na samym wstępie wielką przedzalnię na Księżym Młynie, dając zatrudnienie narazie tylko jednej zmianie w sile 800 włóknarzy.

Robotnicy, zgłaszając się do pracy, musieli podpisać specjalną deklarację, iż zgadzają

się na zmienione warunki płac, określone w nowo opracowanych tabelach taryfowych. Tabele te przewidują blisko 15-procentową niżkę płac po szczególnych kategorii robotników.

Przedzalnia na Księżym Młynie czynna jest częściowo. W całości zostanie ona uruchomiona po świętach Bożego Narodzenia, t. j. w dniu 27 b. m.

Należy zaznaczyć, że przedzalnia, jak i inne działy zakładów pracować będą narazie wyłącznie na jedną zmianę.

Kwestja dalszego uruchomienia pozostałych fabryk scheiblerowskich przesądzona zostanie, jak słyhać, dopiero w dniu dzisiejszym na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów firmy, które odbędzie się w gmachu dyrekcji i zarządu przy ulicy Targowej.

Warto zaznaczyć, że dyrekcja już obecnie przyjmuje robotników na drugą zmianę. Ogółem zaangażowanych zostanie jeszcze 700 robotników, tak że przed Nowym Rokiem firma zatrudni łącznie 1500 ludzi.

Żona oficera niemieckiego na czele wielkiego spisku szpiegowskiego carskiej Rosji. Konflikt między prawdziwym uczuciem a nakazem dokonania zdradzieckiego czynu oraz zwycięstwo miłości i niezwykłego poświęcenia ujrzyicie wkrótce w pełnym ekspresji i napięcia filmie europejskiej produkcji p. t.

Pod fałszywą flagą

w wersji niemieckiej i francuskiej.
Jutro wielka premiera w „GRAND-KINIE



CHARLOTTE SUSAN
GUSTAW FRÖHLICH

Fabryki Schlössera wydzierzawione

Okupacja zakładów trwa w dalszym ciągu

Sytuacja w zakładach przemysłowych Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie nie uległa w ciągu wczorajszego dnia zmianie. Robotnicy w dalszym ciągu przebywają w murach fabryki, nocując przy warsztatach. Rodziny strejkujących dostarczają codziennie do fabryki pożywienia.

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wydelegował do Ozorkowa obwodowego inspektora, celem zbadania możliwości zlikwidowania zatargu. Należy zaznaczyć, że trwający już cztery

dni strejk włoski w zakładach schlösserowskich wybuchł przed upływem terminu wymówienia.

Wymówienie wygasa z dn. 24 b. m. i w tym dniu fabryki

Przy zaparciu stoła, wzdęciu brzucha, nadkwasności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu uczuci strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu legodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Żądać w aptekach i droger.

staną na przeciąg conajmniej 14 dni. Robotnicy, w obawie przed ewentualną redukcją płac, porzucili pracę, pozabawiając się zarobków przed świętami. Jak nas informują, nie ulega wątpliwości, że po interwencji inspektora pracy, robotnicy przeciwko strejkowi.

Zrealizowanie postulatów dotychczasowego cofnięcia wymówienia jest niemożliwe, albowiem zakłady Schlössera przechodzą pod nowe kierownictwo dzierżawców, którzy zamierzają przeprowadzić całkowitą reorganizację fabryk ozorkowskich



Jedyna świąteczna bomba humoru i śmiechu!

Najnowsza 100-proc. komedia dźwiękowa prod. 1932 | 33

Flip i Flap w niewoli małżeńskiej

W roli głównej genialni komicy

LAUREL i HARDY

Wkrótce!

Wkrótce!

Ostatni dzień!

Ceny miejsc: zł. 1-, 1.50 i 2.50

Boczna Ulica

Początek o 4-ej.

Dziś i dni następnych!

Płonące Serca

Wielka symfonia miłości i poświęcenia.

W rol. gł. **Gustaw Fröhlich i Mady Christians**
Nadpr.: 1) Aktualności krajowe, 2) Feluś w świecie cudów
Ceny miejsc niższe!

Na pierwszy seans o g. 4-ej miejsca po 49 i 75 gr.

Potężny dramat
ludzkich namiętności
w arcydziele p. t.

WYROK MORZA

Wielka epopeja miłosna przepojona dziwnie delikatnym erotyzmem, owiana czarem poezji i poświęcenia, wg. słyn. pieścy morza Claude Farrere

W rolach głównych: **Walter Huston, Kent Douglas i Helena Chandler**
Początek codz. o 4.30, w niedz. o 12.30.

Ceny miejsc niższe!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Wielki świąteczny program: „Liljanka chce się rozwieść”

Bóle reumatyczne
artretyczne, newralgiczne
usuwa szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
karpinińskiego

List otwarty do artystów plastyków w Łodzi

Wszystkich artystów plastyków, którzy nie solidaryzują się z postępowaniem zrzeszenia art. plastyków, prosimy o zebranie się w mieszkaniu p. Endego przy ul. Piotrkowskiej 145 m. 7 w czwartek o godz. 7 wiecz. w celu omówienia sytuacji i utworzenia zawodowego związku art. plastyków.

Zawiadomień imiennych nie wysyłamy, ponieważ nie posiadamy adresów poszczególnych artystów.

Antoni Tadeusz Wippel
M. Sprusiak.
Karol Ende

Wkrótce w kinie Splendid

pierwsza polska
komedia sportowa
p. t.

100 metrów miłości

z udziałem

**Pogorzelskiej
Kalinówny
Ankwiczówny**

**Dymyś
Toma
Lawińskiego
Chóru Dana**

SANATO

Pierwszorządny pensjonat na Wiśniowej Górze p. Fajłowej otwarty cały rok.

Pensjonat jest położony tuż przy sosnowym lesie, urządzony z nowym, czesnym komfortem, skanalizowany, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienki i ubikacje w gmachu, światła elektryczne, telefon, radio, fortepian, pianino.

Salony, korytarze, pokoje i ubikacje dobrze ogrzane. Usługa staranna, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Opiekę troskliwą. Pomoc lekarska na miejscu. Telefon Nr. 10 Wiśniowa Góra. Konie na dworcu.

Polska chce rokować z Ameryką w sprawie prolongaty długu wojennego

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: Jak się dowiadujemy, rząd polski sprecyzował swe stanowisko w związku z sytuacją, która się wytworzyła po 15 grudnia r. b. w sprawie grudniowej raty długu amerykańskiego. Jak wiadomo rząd polski zwrócił się o odroczenie płatności tej raty dla motywów szczególnie wyluszczonej w nocie do rządu St. Zjednoczonych z dnia 8 grudnia, podanej w swoim czasie do wiadomości opinii publicznej. Wobec propozycji zasadniczego rozpatrzenia sprawy długów Polski, która była tematem wymiany zdań pomiędzy obu rządami oraz w związku z ostatnią notą rządu St. Zjedn. z dnia 15 bm. (otrzymana 16 b. m.) rząd polski polecił amba-

sadorowi Filipowiczowi potwierdzić odbiór noty oraz wyrażenie gotowości rządu polskiego do rozpatrzenia wspólnie z rządem St. Zjed-

noczonych całokształtu prolongaty długu wojennego na zasadzie słuszności i z uwzględnieniem interesów obu krajów.

Hoover zmniejszy długi ale wzamian za ulgi dla handlu amerykańskiego

NOWY JORK, 19. 12. (Tel. wł.) Ogłoszono dziś zapowiadane od kilku dni orędzie Hoovera do kongresu w sprawie długów wojennych. Hoover oświadcza, że należy powołać osobną komisję dla indywidualnego rozpatrzenia długów poszczególnych państw, odrzuca jednak kategorię zarówno rozpatrzenia całokształtu długów wszystkich państw wogóle, jak i skreśle-

nia długów, natomiast dopuszcza zmniejszenie długów wzamian za ulgi dla handlu amerykańskiego. Hoover zaznacza, że poprosi Roosevelta o współdziałanie w tej sprawie.

Jednocześnie Roosevelt ogłosił enuncjację, że jest zajęty sprawami osobistymi i nie ma czasu zajmować się sprawami długów i kwestiami polityki zagranicznej.

Zamachy bombowo-gazowe na domy towarowe w Niemczech i w Austrii

Akcja przeciwżydowska narodowych socjalistów

BERLIN, 19 XII. (PAT). — W Moguncji i Giessen rzucono wczoraj bomby iżawiące do wielu domów towarowych. W Giessen policja ujęła narodowego socjalistę, członka miejscowej szturmówki, który przyznał się do udziału w zamachach. Według doniesień, władze ustaliły, że narodowi socjaliści przygotowali na ubiegłą niedzielę na pady we wszystkich miastach Hesji.

WIEDEN, 19 XII. (PAT). — Wczoraj narodowi socjaliści dokonali w wielkim domu towarowym Gerngrossa na Mariahilferstrasse podczas wielkiego ruchu przedświątecznego zamachu gazowego. W różnych miejscach składu towarowego podłożono jednocześnie rurki szklane z gazami iżawiącymi oraz bomby cuchnące. Policja odnalazła te rurki w 15 miejscach. Publiczność rzuciła się tłumnie do wyjścia. Na szczęście obezpieczeństwo było bez poważniejszych wypadków.

Również przed domem towarowym Krupnika narodowi socjaliści urządzili zbiegowisko w tym celu, aby wypłoszyć ze sklepu kupujących Na szybach wystawowych tego przedsiębiorstwa nalepiono ulotki z napisami: „Nie kupujcie u żydów!” Policja aresztowała dwie osoby, podejrzane o udział w zamieszkach oraz 32 kolporterów ulotek antysemitycznych. W nocw policja przeprowadziła gruntowną rewizję w domu Brunatnym na Hirschengasse oraz w domach hitlerowskich w poszczególnych dzielnicach Wiednia. Sekretarz stanu Fey oraz prezydent policji Brandl są powiadamiają użycie surowych środków przeciwko burzycielom spokoju.

BERLIN, 19. 12. (PAT). W szeregu większych miast Rzeszy powtórzyły się wczoraj, podobnie jak w Berlinie, manifestacje komunistów, połączone z zaburzeniami. W Bremie komuniści urządzili pochód głodnych. Policja z trudem powstrzymała wzbudzony tłum od wykroczeń. Do większych rozruchów doszło w Halle, gdzie policja rozpełniała demonstrantów przy pomocy pałek gumowych. W jednej z dzielnic Hamburga demonstrujący komuniści stawili czynny opór policji. Wywiązała się bójka, w czasie

Foka 200-kilogramowa
KRÓLEWIEC, 19. 12. (PAT). W pobliżu Kahlbergu na Mierzei Wiślanej wyłowiono fokę ważącą 200 kilogramów.

której policjanci oddali szereg strażów w powietrze na postrach. W Zittau i Duisburgu miało miejsce szereg napadów na domy towarowe i sklepy żywnościowe.

BERLIN, 19. 12. (PAT). W miejscowości Volmarstein policja dokonała rewizji w koszarach miejscowej szturmówki narodowo - socjali-

stycznej i aresztowała wielu członków pod zarzutem organizowania napadów. Aresztowani w czasie przesłuchania przyznali się do popełnienia szeregu kradzieży i włamań. M. in. zeznali, że w porozumieniu z kasjerem jednej z większych firm mieli dokonać na firmie napadu. Policja zamknęła koszarę i opieczętowała je.

Nikt nie chciał objąć skarbu w nowym gabinecie francuskim Paul Boncoura

PARYŻ, 19. 12. (PAT). W składzie podanej wczoraj listy gabinetu francuskiego zaszyły następujące zmiany: tekę ministra handlu objął Julien Durand, tekę emerytur — Mielle. Podsekretarzami stanu w nowym gabinecie mianowani zostali w min. rolnictwa Jaubert, w min. kolonji — Cendace, w min. pracy — de Tassan.

Nowy minister sprawiedliwości Gardey objął równocześnie funkcję wicepremiera.

Gabinet Paul Boncoura składa się z 17 ministrów, 12 posekreta-

rzy stanu, w tym 5 senatorów (w gabinecie Herriota 6 senatorów). 19 członków obecnego rządu wchodziło w skład gabinetu Herriota, nowych ministrów i podsekretarzy stanu jest 10.

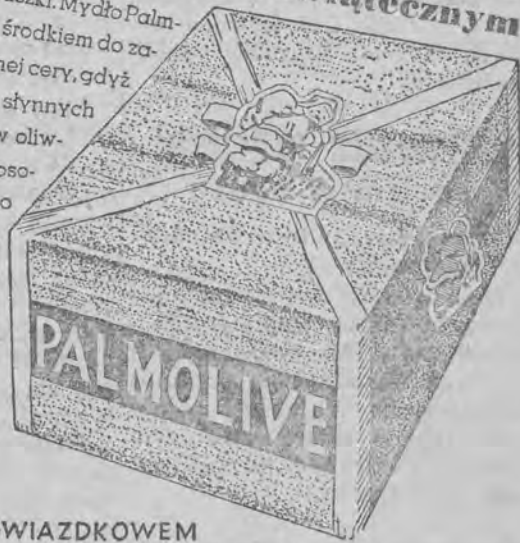
PARYŻ, 19. 12. (PAT). Nowy gabinet znajduje naogół w prasie przyjęcie sympatyczne. Podkreślają fakt, że nowy rząd prowadzić będzie nadal politykę zagraniczną gabinetu Herriota, jak to oświadczył sam Paul Boncour, wyłączając kwestję długów, która stanowił będzie przedmiot rokowań dla kto-



Naprawdę miłym podarkiem świątecznym
jest cenna zawartość tej paczuski. Mydło Palmolive jest najnaturalniejszym środkiem do zachowania świeżej, młodocianej cery, gdyż do jego wyrobu używamy słynnych olejków piękności z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Stąd też pochodzi jego nadzwyczajna skuteczność.

MYDŁO

3
sztuki
Zł. 2,40



W OPAKOWANIU GWIAZDKOWEM

Zmyte szosy przez powódź i zerwane linie kolejowe u stóp Pirenejów

PARYŻ, 19. 12. (PAT). Wskutek wielkich opadów śnieżnych w Pirenejach w trzech departamentach leżących u stóp wschodnich Pirenejów nastąpiła powódź. Prawie wszystkie rzeki wylały. W wielu miejscowościach koło Perpignan zostały zmyte szosy oraz zerwane linie kolejowe. Niektóre wsie pozbawione są światła wskutek zalania

przez wodę elektrowni. Wsie te są odcięte od reszty świata, tak, że żywność dostarczana jest do nich samolotami. W jednej z miejscowości woda podmyła fundamenty wielu domów, które zawaliły się. Miejscowość Beziers stoi pod wodą, podobnie jak i Carcassonne, gdzie komunikacja po ulicach odbywa się lodziami.

Tajemnica zamordowania Holówki (Dokończenie sprawozdania z procesu lwowskiego)

zawiadomił, że trybunał postanowił powołać na świadka Bunija, celem stwierdzenia motywów zbrodni.

Wszystkie wnioski obrony trybunał odrzucił.

Wzywany świadek Aleksander Bunij, przebywający obecnie w więzieniu pod zarzutem udziału w zamordowaniu Holówki, oświadczył, że zna tylko Błasa i Danylyszyna.

Na pytanie, czy należał do

UON., nie odpowiada, natomiast na pytania, jakie były cele tej organizacji, wyjaśnia: walka z nacjonalistami o niezależność Ukrainy przy pomocy wszelkich osiągalnych środków.

Na pytanie, kto zabił Holówkę, nie odpowiada. Odmawia zeznań w sprawie napadu na pocztę w Truskawcu i w Gródku.

Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono. Dalszy ciąg rozpraw jutro o 9-ej rano.

Autor „Legionu ulicy”

na ławie oskarżonych w wielkim procesie komunistycznym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiada m. in. Andrzej Wolica, autor scenariusza filmu „Legion ulicy”, bodaj że najlepsze go obrazu produkcji polskiej, wyświetlanego również w Łodzi.

Na ławie oskarżonych oprócz niego zasiadają: Ryszard Deperasiński, Edward Ochab, Ludomir Marczak, Paweł Landau, Menache Matywiecka, Rachela Rozensztaj-

nówna, Rachela Burakowiczówna i Herszlik Rajbenbach.

Władze bezpieczeństwa trafiły na ślad oskarżonych, prowadząc przez dłuższy czas obserwacje mieszkańca Andrzeja Wolicy, m. in. przez obserwację telefonów.

Oskarżonych bronią adw. Kazimierz Sterling, Emil Breiter, Leon Berenson i Honigwil.

Wszyscy oskarżeni podają w swych personaljach, iż są bezwzyna niowli.

Dyskusja nad exposé premiera Prystora

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym, t. j. 20 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie senatu.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie sen. Zaczka o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej obniżenia procentowania i przedłużenia okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych oraz dyskusja nad exposé premjera A. Prystora z dnia 15 b. m.

Przeciwko grypie, przeziębieniu

można zastosować tabletki Togonal. Togonal często usuwa chorobliwe objawy. Nieškodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się samo, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Litwinow w Berlinie



BERLIN, 19. 12. (PAT). Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, bawiący w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy w Berlinie, odwiedził kanclerza Schlechera i min. spraw zagranicznych Neuratha. W czasie wizyt, jak stwierdza urzędowy komunikat, omówiono sprawy istniejące między Rzeszą a ZSSR, i stwierdzono całkowitą zgodność poglądów między obu rządami.

Wojewoda wileński posłem w Rydze

Warsz. kor. „Głos Poranny” telefonuje:

Posłem w Rydze został mianowany (na opróżnione stanowisko po p. M. Arciszewskim) wojewoda wileński p. Zygmunt Bęczkiewicz. Wojewodą wileńskim został mianowany gen. Pasławski dowódca okręgu korpusu w Toruniu.

Jednolity tekst kodeksu postępowania cywilnego

W „Dzienniku Ustaw” nr. 112 z dnia 19 grudnia r. b. ogłoszono obwieszczenie ministra sprawiedliwości, zawierające jednolity tekst obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego.

Kodeks wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r.

Samobójstwo kwestora spowodowane niesumiennością defraudanta

Jak już donosiliśmy, 9 b. m. wystrzelił z rewolweru w skroń pozabawił się życia kwestor uniwersytetu warszawskiego, 65-letni Henryk Wagner.

Już wówczas mówiono, iż samobójstwo to wiąże się z jakimś nadużyciem.

Z rozporządzenia władz kuratorskich sprawa zajęła się policja śledcza.

Ustalono, co następuje: Funkcję rachmistrza i kasjera w kwesturze uniwersytetu pełnił 42-letni Franciszek Budnicki, urzędnik 7 st. st.

Z kasy kwestury, z sum, wpłacanych przez szkołę sanitarną za egzamina, Budnicki przywłaszczył sobie 8.000 zł.

Afera wyszła na jaw. Kwestor s. p. Wagner chciał ratować sytuację. Pożyczony od różnych osób 8.000 zł. Sumę tę wniósł do kasy kwestury.

Równocześnie wziął od Budnickiego przyznanie się na piśmie do sprzeniewierzenia.

Nadto B. dał mu „słowo honoru”, że dług zwróci w całości i to w najkrótszym czasie.

Oczywiście — „słowa honoru” nie dotrzymał. Pełnił dalej służbę, ale i ponownie dopuścił się defraudacji, tym razem na 1.900 zł. również z wpływów ze szkoły sanitarnej za egzamina.

Kwestor doniósł o tem swojej przełożonej władzy. Wreszcie Budnickiego zawieszono w czynnościach. Z dochodzenia dyscyplinarnego wynikało, iż B. nie miał nad sobą kontroli, co było zarzutem, skierowanym równocześnie w stosunku do Wagnera. To spowodowało samobójstwo.

Defraudantem zaopiekowała się policja śledcza.

— **Ach, przepraszam! Ja palę tylko bezusznikowe...**
— **Ja zaś papierosy z usznikiem...**

Oto odpowiedzi, które przykro zaskakują pana domu, gdy częstuje swych gości papierosami. Kłopotu tego uniknąć można całkowicie, gdy się przezornie zaopatrzy w Kolekcję Papierosów Polskiego Monopoli Tytoniowego. Dla kompletu poleca się jeszcze nabyć wspaniałe cygara „Favoritas” i „Delicias”.

„Między wczoraj a jutro”
Odczyt Andrzeja Struga w Teatrze Miejskim

Sala teatru Miejskiego wypełniona po brzegi. Na estradzie, przy mównicy stoi starszy pan, średniego wzrostu, czarno ubrany z czerwoną rozetką w klapie. Wspaniała siwa głowa, o wysokim czole myśliciele orlim nosie i siwych oczach. To Andrzej Strug.

Mówi o „Między wczoraj a jutro”. Głos cichy, spokojny. Od czasu do czasu pokaszkuje. Mówienie przychodzi mu z trudnością. Między wczoraj a jutro, — to dzień dzisiejszy z okropną zmorą bezrobocia, nędzą mas, widmem nowej wojny, ohydną komedią konferencji rozbrojeniowych, odgrywaną przez narody, które radzą nad tem, czy tank jest bronią odporną, czy zaczepną. Wczoraj — to minioną, złota era kapitalizmu, dzisiaj — to jego śmierć, jutro — to pogrzeb niesobczyka i zwycięstwo świata pracy.

Mówca przesłuchuje przed oczyma naszymi dobrze znane nam obrazy. Ludzie, którzy nigdy nie pracowali, a których, jak psy odpędza się od bram fabryk, gdzie szukają pracy. Gdzież podziła się świętość pracy? Kapitalizm umarł, a raczej zdechtł, jak wyrażają się niektórzy, tylko kapitaliści nie chcą jeszcze tego przyznać. Ameryka, ten widomy, do osławionych dni październikowych 1930 r., symbol, że ustroj kapitalistyczny może jednak zapew-

nić dobrobyt masom, od dwóch lat przeżywa kryzys, który „zorganizował” nie kto inny, jak właśnie głosić owego konika kapitału „prosperity” — Hoover. Przyczyny tego są inne, niż te, które wylicza

Otrąbki Abarid
doskonale oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się wągrów, przysychy i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świeżym wyglądzie
CERE

Wyniki wyborów do sejmiku powiatowego w Tczewie

TCZEW, 19. 12. W dniu 18 bm. odbyły się wybory do sejmiku powiatowego w Tczewie (woj. pomorskie).

Wobec połączenia powiatu tczewskiego ze znaczną częścią dawnego powiatu gnieźnieńskiego, obecnie ogólna ilość mandatów wyniosła 46 za miast dotychczasowych 24. W wyniku wyborów lista NPR. otrzymała 10 mandatów. Stronnictwo Narodowe — 16, BBWR. — 12, lista kompromisowa — 5, oraz niemiecy — 3 mandaty.

Ohydny mord seksualny

BERLIN, 19. 12. (PAT). W Goermitz pod Lipskiem dokonano ohydnego mordu na tle seksualnym. W przepływającej w pobliżu rzeki mieszkańcy znaleźli ciało 3-letniej córki jednego z miejscowych robotników, którą ktoś uprowadził z przed domu rodziców. Okazało się, że dziecko po zniewoleniu zostało w bestjałski sposób uduszone i wrzucone do wody. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Niema śniegu! Smutne horoskopy dla narciarzy

Z Tatr, Beskidów i Karpat nadchodzą smutne meldunki: niema śniegu. Narciarze zaledwie parę razy włożyli narty i bardziej musieli zwracać uwagę na omijanie wykrętów i kamieni, niż na własną formę. Tem nie mniej pierwsza próba naszych zawodników — treningowy bieg 10 klm. w Zakopanem wykazał dobre przygotowanie do sezonu. Jak było do przewidzenia, najlepszy był maleńki Berych, poza tem żadnych rewelacji nie było i zdaje się, nie będzie.

Za tydzień na Krokwi odbędzie się pierwszy konkurs skoków. O ile naturalnie do tego czasu spadnie śnieg.

Przewidywane zmiany w stanie śniegu: Odwilż, która spowodowała zanik szaty śnieżnej potrwa co najmniej jeszcze parę dni. Opady śnieżne nie są prawdopodobne, poprawa warunków śnieżnych dla jazdy na nartach przed czwartkiem, a być może wogóle przed świętami Bożego Narodzenia nie nastąpi

w liczbie 323 uczony niemiecki (za pewno E. Johann w swojej książce „Americas Untergang am Überflus”). Kapitalizm nie jest tą formą, która potrafi rozwiązać problemy społeczne.

Świat stoi przed widmem nowej wojny, którą mimo, a raczej przy pomocy konferencji rozbrojeniowych, w których cel sami delegaci państw nie wierzą, przygotowują agenci wielkich zakładów amunicyjnych, działając magiczną siłą „pieniądza”. Malutkim intermezzo jest sprawa mandżurska, widomy znak o wartę są wszelkie umowy międzynarodowe, konflikt angielsko-perski przewrót w sojuszach od chwili zawarcia pokoju w Wersalu i bezlitosna walka ekonomiczna, walka pieniądza z pieniądzem, franka z funtem szterlingow, czy dolarem.

Nie przetrwanie kryzysu winno być hasłem naszych dni, ale przeciwdziałanie nieszczęściu, które nas niszczy. Zmiany, które nastąpią, nie mogą spotkać proletariatu nieprzygotowanym. O zmianach zaś zadecydować ma nie nienawiść, ale świadome żądanie proletariatu i jego postawa w chwili przejęcia władzy nad światem i jego bogactwami. Zmniejszają to i tak nieuniknione przelew krwi.

Na zakończenie mówca zwrócił się do młodzieży socjalistycznej, radząc jej jako człowiek doświadczony, aby kształciła się w uniwersytetach robotniczych, aby móc swą domie i krytycznie podążać za swymi przywódcami. Miało to jakby oznaczać, że tylko brak większych różnic intelektualnych w samym proletariacie, będzie rękojmią przyszłego, sprawiedliwego podziału.

Al.-Op.

Wyrok śmierci za zamordowanie pocztyljona

WADOWICE, 19. 12. (PAT). — Dziś odbyła się tu w trybie doraznym rozprawa przeciwko Marjanowi Berneckiemu, ślusarzowi, który dokonał morderstwa na osobie pocztyljona Jana Światłonia w dniu 1 grudnia r. b. na drodze wiodącej z Kalwarji do Izdebnika. W czasie rozprawy Bernecki przyznaje się do winy i wybucha płaczem. Popelnienie zbrodni łomaczy znajdowaniem w się stanie nietrzywym. Sąd, stojąc na stanowisku, że zbrodnia dokonana została z premedytacją, skazał Berneckiego na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła prośbę o łaskę do p. prezydenta.

Pożar fabryki w Bielsku

KATOWICE, 19. 12. (PAT). Donoszą z Bielska, że w nocy 17 bm. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w fabryce Zibser, Karol i Syn w Bielsku. Pożar zniszczył wewnętrzne urządzenie fabryki i znaczną ilość wzorów. Szkody wynoszą powyżej stu tysięcy złotych.



Restauracja. Przejazd 1, tel. 126-30

DZIS I CODZIENNIE
od godz. 11 wiecz.
SLYNNY

Chór Cygański

pod kier. Stan. Wrońskiego
Ulubione romanse i tańce.

Tragiczna śmierć boksera

Po przegranej przez k. o. zmarł w drodze do szpitala

Na mistrzostwach bokserskich w Białymstoku zdażył się tragiczny wypadek śmierci jednego z pięściarzy. Mianowicie w wadze średniej zawodnik Zdanowicz (KPW. Łapy) pokonany został w drugiej rundzie przez k. o. przez Brzezińskiego (ZKS). Po skończonej walce Zdanowicz wyszedł na korytarz i tam na gładzie zasnął. Udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej i odwieziono do szpitala, jednak w drodze Zdanowicz zmarł.

W związku z tem zarząd białostockiego O. Z. B. wydał komunikat, w którym stwierdza, że przeprowadzona sekcja zwłok w obec-

ności sędziego śledczego nie ustaliła żadnych zmian chorobowych organów wewnętrznych, wobec czego należy dojść do wniosku, że śmierć powstała na tle nerwowym.

Dalej komunikat zaznacza, że spotkanie odbywało się ściśle według regulaminu w obecności lekarza ośrodka wych. fizycznego, to też nikt nie może być odpowiedzialnym za tragiczną śmierć zawodnika, która jest wynikiem przypadku możliwego również i w innych gałęziach sportu.

Wypadek ten wywołał w Białymstoku przynębiające wrażenie.

Bóg wyspy laknie ofiar

NINGPO, 19. 12. (PAT). Przeszło 30 osób, wśród których znajdowały się dzieci, zostało zabitych i rannych podczas procesji na wyspie Sanpeh, urządzonej ku czci boga wyspy. Według otrzymanych wiadomości, tłum, biorący udział w uroczystości, spłoszony nagłą burzą, rzucił się do ucieczki i stratował w zamieszaniu ofiary fatalnego wyroku.

I w Norwegii też Nienotowany wypadek w Oslo

OSLO, 19. 12. (PAT). Wielką sensację wzbudził tu wypadek nienotowany chyba jeszcze dotychczas w kronice miasta. Do sklepu piekarza przyszedł młody człowiek który przeskoczywszy przez ladę uderzył sprzedawczynię ostrym narzędziem w czoło i zrabawszy kasę zbiegł. Rana zadana przez zbrojaka należy do niebezpiecznych.

TEATR ŚWIETLNY
„CASINO”

w tygodniu przedsięwziętym wyświetla wielki film reżys.

W. S. VAN DYKE'A

Nenita,
Kwiat Hawanny

W rolach głównych:

Lawrence Tibbett
i Lupe Velez

Nadprogram: Aktualności dźwiękowe Paramountu

Początek o g. 4-ej

Ceny miejsc niższe:

III m. Zł. 1.09

II m. Zł. 1.50

I m. Zł. 2.50

AKADEMJA KU CZCI ZAMENHOFA

We wtorek, dnia 20 grudnia rb. Łódzkie towarzystwo esperanckie obchodzi w lokalu „Hozomir” (Al. Kościuszki 21) rocznicę urodzin dr. Zamenhoga, twórcy języka między narodowego.

Na program złożą się odczyty, deklamacje oraz muzyka. Wejście bez płatne, goście mile widziani; początek o godz. 8.30 wiecz.

Aresztowania podczas demonstracji

bezrobotnych przed gmachem starostwa w Sieradzu

Donosiliśmy już w niedzielnym numerze o demonstracji bezrobotnych przed gmachem magistratu w Sieradzu.

Jak się obecnie dowiadujemy z wiarygodnego źródła, demonstracja ta miała przebieg niezwykle burzliwy.

Bezrobotni po przybyciu na plac przed ratuszem wyłonili z pośród siebie delegację, która domagała się od władz miejskich wypłacenia zapomóg głodującym robotnikom, pozostającym od dłuższego czasu bez środków do życia.

Po opuszczeniu gmachu magistratu bezrobotni w liczbie kilkuset osób udali się do starostwa.

Tam jednak oświadczone im, że starosta niema i że wobec tego nie będą przyjęci. Wywołało to niezadowolenie tłumu, który usiłował wtargnąć do gmachu starostwa. W pewnej chwili z pośród bezrobotnych posypał się

grad kamieni w okna urzędu.

W międzyczasie przybyła policja, która wezwała demonstrujących do rozejścia się. Między bezrobotnymi a policją doszło do starcia.

Policja przy użyciu pałek gumowych poczęła rozpraszać zebranych.

W czasie zaburzeń aresztowano kilkunastu robotników, a między innymi i znanego działacza P. P. S. w Sieradzu, Ignacego Bogusa.

W związku z powyższymi za burzeniami przybył w dniu wczorajszym do Łodzi poseł Szczerkowski, celem interwenjowania u wojewody łódzkiego w sprawie burzliwych zajęć, a zwłaszcza w sprawie zwolnienia aresztowanych.

Posła Szczerkowskiego przyjął pan wojewoda Jaszczolt. W czasie konferencji poseł Szczerkowski podkreślił, iż zajęcia miały głębokie i poważne podłoże, że tylko głód zmusił robotników do demonstracji. Na-

stępnie pos. Szczerkowski zwrócił uwagę na postępowanie policji, która przy rozpraszaniu tłumy bezrobotnych uczyniła użytek z pałek i kolb.

Wkońcu pos. Szczerkowski prosił p. wojewodę o spowodowanie by aresztowani w związku z zajęciami zostali wypuszczeni na wolność. W odpowiedzi wojewoda Jaszczolt oświadczył, że o ile mu wiadomo, to sprawa aresztowanych podczas za-

burzeń w Sieradzu robotników znajduje się już w ręku prokuratora i że część aresztowanych została już zwolniona z aresztu. Pan wojewoda przyrzekł wkońcu posłowi Szczerkowskiemu zainteresować się losem aresztowanych i przyczynić się do tego, aby część aresztowanych, co do których prokuratura jeszcze nie wkroczyła, została niezwłocznie wypuszczona na wolność.

Władze kartelu Z. Z. P. pod kluczem

Różnorakie wersje na temat aresztowania

Jak się dowiadujemy, na podstawie przeprowadzonych dochodzeń aresztowani zostali wybitniejsi działacze kartelu związków zawodowego zjednoczenia polskiego, a mianowicie: Roman Kuchciak (Odyńca 5), b. prezes kartelu, a następnie nieoficjalny kierownik jego polityki, sekretarz generalny, Jan Rzetelski, skarbnik Rudnicki (Kilińskiego 148) i kilku innych działaczy, jak Milka, Halaj i Klimczak.

Należy zaznaczyć, iż Kuchciak i Rzetelski byli aresztowani bezpośrednio po strzelaninie w kartelu Z. Z. P., poczem zostali wypuszczeni na wolność.

W niedzielę zostali aresztowani ponownie i po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie działaczy kartelowych stoi, jakoby w związku wyłącznie ze strzelaniną w lokalu przy ul. Gdańskiej 40. W sferach, zbliżonych do kartelu Z. Z. P., aresztowanie wybitnych działaczy tego ugrupowania jest różnorako komentowane. (p)



Wiktorija i jej Huzar

Arcydzieło Pawła Abrahama

Największa epopea miłosna z czasów wojny światowej.

W roli głównej dawno niewidziany, przepiękny

Iwan Petrowicz

Wkrótce na ekranie „Luny”

„Związek obrony przed kodeksem...”

Właściciele lupanarów z ulicy Łagiewnickiej uniewinnieni

W dniu 4 października r. b. został napadnięty przez właścicieli domów schadzek 38 letni Josek Ojle (Łagiewnicka 30) i dotkliwie pokłuty nożami.

Wydział śledczy wszczął w tej sprawie dochodzenie, w wyniku którego zatrzymani zostali bracia 35-letni Chaskiel i 32-letni Moszek Szlama Freilich oraz 28-letni Abram Rzezak, wszyscy właściciele lupanarów, mieszczących się przy ul. Łagiewnickiej.

W dniu wczorajszym sprawa braci Freilich oraz Rzezaka rozpatrywana była przed sądem grodzkim w Łodzi.

Już od samego rana sala poczęła zapelniać się różnego rodzaju mętami społecznymi dziełnicy Bałuckiej oraz prostytutkami, znajomymi oskarżonych. Około godziny 1 po południu wprowadzono oskarżonych, którzy odpowiadają z więzienia.

Natlok mętów społecznych doszedł do zenitu, tak, iż ważnego sądowego zastąpić musiał posterunkowy policji, niepuszczając nikogo na salę.

Sprawie przewodniczył s. Bałucki, bronił adw. Szezech.

Oskarżony Chaskiel Freilich do winy się nie przyznaje, twierdząc, iż krytycznego wieczoru udał się na ulicę Andrzejka, by odwiedzić tam swoją znajomą prostytutkę. Został wówczas napadnięty przez nie-

znanych mu osobników i przy zbiegu ul. Andrzejka i Gdańskiej pokuty nożami. Pomocy u dzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

Zbadany przed sądem poszkodowany cofnął swe pierwotne zeznania, twierdząc, iż nie wie przez kogo został pobity.

Przedstawiciel urzędu śledczego przypomina poszkodowanemu, iż zeznał nawet że został przez oskarżonych zaczepiony krytycznego wieczoru z żądaniem uiszczenia składki na rzecz „związku obrony przestępców przed nowym kodeksem karnym”. Poszkodowany nie umie na to odpowiedzieć.

Sąd, po naradzie, postanowił oskarżonych od zarzutu pokłucia nożami Ojla uniewinnić. W motywach wyroku sąd podał, iż nie zostało stwierdzonym, by który z oskarżonych brał udział w bóje. (p)

Osobiste

Łodzianka Pola Poznańska uzyskała dyplom inżyniera elektryka na Politechnice Lwowskiej.

PODZIĘKOWANIE HARCERZY

Komendy Hufców Harcerskich składają serdeczne podziękowanie ks. K. Tomczakowi, p. gen. Małachowskiemu, Polskiemu Radju, prasie łódzkiej, firmie „Erpe” za zainstalowanie głośników radiowych oraz tym wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do uświetnienia VIII przedświątecznego bazaru harcerskiego.

„OPLATEK” U HARCERZY

Zwyczajem lat ubiegłych w dniu 26 grudnia 1932 roku o godzinie 17 odbędzie się w lokalu zarządu oddziału łódzkiego Z. H. P. tradycyjny „Oplatek”, zorganizowany przez komendy łódzkie Z. H. P.

Strejk w kinach

został na konferencji wspólnej zażegnany

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowym inspektoriacie pracy konferencja między przedstawicielami związku zawodowego kinooperatorów i zrzeszenia teatrów świetlnych w sprawie likwidacji trwającego zatargu w sprawie płac i zawarcia umowy zbiorowej. W toku narad, którym przewodniczył osobiście insp. Wojtkiewicz, osiągnięto w zasadzie porozumienie i postanowiono w ciągu trzech dni opracować nowy cennik płac, oraz dokonać

podziału kinoteatrów łódzkich na kategorie, jak na zerockrany, kina na przedmieściach i t. p.

W związku z temi pracami konferencję odroczone do nadchodzącego czwartku. Nowa umowa, jaka ma być zawarta między stronami obowiązywać ma tylko do 1 kwietnia 1933 r.

Jak wynika z powyższego łodzianie mogą być spokojni, że strejku w kinach nie będzie, że teatry świetlne będą podczas świąt normalnie czynne.

Co nas czeka? Sensacyjny występ Messinga

Na ogólne żądanie w czwartek dnia 22 bm. o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się sensacyjny seans eksperymentalny światowej sławy psychologa - telepaty Wł. Messinga. Na pierwszym występie mistrz Messing wykazał publiczności swą siłę sugestji, jasnowidzenia i telepatji, a w szczególności udowodnił potęgę swej hipnozy, przeprowadzając eksperymenty ze zwierzętami.

Obecny występ P. Messinga zapowiada się nad wyraz interesująco, tembardziej, że na całość programu składają się doświadczenia, dotychczas nie spotykane i niewiązane. W pierwszym rzędzie telepaty zamieni się podczas seansu w detektywa i wykryje ma zbrodnię, jak również przestępca i przedmiot jakim dokonano „zbrodni”, zainicjuwanej przez publiczność na sali.

Pozatem mistrz Messing da zebrałej publiczności charakterystykę roku 1933 i przepowie zmiany, jakie nas w tym roku czekają.

Występ eksperymentalny p. Messinga wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy tembardziej, że produkcje mają podłoże naukowe.

Komunikat

Walne zebranie informacyjne absolwentów gimn. Tomaszewskiego i im. Gabriela Narutowicza odbędzie się 22 grudnia r. b. o godz. 20 min. 30 w gmachu gimn. im. G. Narutowicza przy ul. Targowej 63. Obecność wszystkich zainteresowanych pożądana.

Dnia 14 grudnia 1932 r. zmarła i pochowana została b. p. **Chawa z Kobryńców Hercman** (z Brzeźcia n/B.) o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół **STROSKANA RODZINA**

„Krusche i Ender” -- staje 3.700 robotników otrzymało wymówienie

W zakładach przemysłowych Krusche i Endera w Pałajnicach, które niedawno były terenem burzliwych zajęć,

powstał znów poważny konflikt. Mianowicie administracja zakładów wypowiedziała ostatecznie pracę wszystkim robotnikom w liczbie 3700 osób. Wymówienie to kończy się w dniu 22 grudnia r. b. Fabryki Kruschendera mają być zamknięte do Nowego Roku. Firma łomaczy swoje posunięcie brakiem zamówień i nadmierną ilością towarów na składzie.

Jak się dowiadujemy, po uruchomieniu fabryk, które nastąpi w początkach stycznia, 800 wymówionych robotników zostanie wogóle zredukowanych.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Jak Polska długa i szeroka!!!

rozbrzmiewa echo sukcesu wielkiego filmu

KSIEŻNA ŁOWICKA

z odtwórcami głównych ról tej miary jak:

- Jadwiga Smosarska
- Józef Wegrzyn
- Stefan Jaracz
- Aleksander Zelwerowicz
- Stanisław Gruszczyński
- i inni

niewidziany w filmach polskich przepych wystawy! tłumy statystów!! sprężysta reżyserja!!

Wkrótce premjera w „Casinie”

Recydywista i nowicjusz

Włamywacze do sklepu jubilerskiego przed sądem

Wczoraj 1 grudnia r. b. wspólni właściciele firmy „Espero” (Zielona Nr. 1) Brajtsztajn, zeszedli do piwnicy, gdzie usłyszeli jakieś podejrzane szmery. Powiadomiono policję.

Na miejsce przybyli posterunkowi, którzy „nakryli” przy robocie dwóch włamywaczy, w trakcie przebijania dziury w ścianie piwnicy, aby przez podłogę dostać się do sklepu jubilerskiego Erlicha.

Włamywacze zatrzymano. Byli to: 28-letni Chaim Kaluszynier i

33-letni Ajzyk Gelbart. Pierwszy nie był policji wogóle znany, natomiast drugi — miał za sobą bujną przeszłość przestępczą.

W dniu wczorajszym obydwoj stąpili przed sądem grodzkim. Sprawę rozpatrywał specjalnie delegowany z sądu okręgowego sędzia Baliński.

Kaluszyner, jako początkujący, otrzymał zaledwie rok więzienia, natomiast Gelbart trzy lata więzienia. (p)

Dobra, tylko biedna matka

Proces o porzucenie dziecka

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła 24-letnia Alfreda Blajch, bezrobotna, oskarżona o to, że w dniu 18 września 1932 roku pozostawiła w wydziale opieki społecznej magistratu m. Łodzi jednoroczne dziecko płci męskiej z karteczką, iż pozostawia je dlatego, że nie może otrzymać zasiłku z magistratu.

Oskarżona na rozprawie tłumaczyła się brakiem pracy i skrajną nędzą, wskutek czego zmuszona

była zakosztować chleba więzienia.

Sąd skazał oskarżoną na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary, stwierdzając w motywach, iż Blajch nie może być skazana za porzucenie dziecka, albowiem wyraziła troskę o dziecko, pozostawiając je w instytucji samorządowej, a zawińca tylko przez niezapełnienie dziecku jednorocznemu należytej opieki, jakkolwiek dziecko w tym wieku stanowczo troski wości matki potrzebuje. (p)

„LUNA“

Dziś i dni następnych!

Królowa Podziemi

z Joan Crawford i Robert Armstrong. — Początek o g. 4:00
Nadprogram: 1) Aktualn. kraj. 2) Tygodnik dźwiękowy Foxa

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o m. prof. Henryk Mościcki.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Pierwszy rok nauczania dawniej i dzisiaj” — wygł. dr. Wł. Hozzowicz.
- 16.40 „Z nad świętej rzeki” — wygł. prof. Siedlecki M.
- 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony utworom R. Wagnera.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi.
- 19.30 Pogadanka muzyczna „Miłość poety Schumanna — Heinego” — wygł. p. Cezary Jellenta.
- 20.00 Koncert popularny.
- 20.50 Wiadomości sportowe
- 21.40 Arje i pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej.
- 22.15 Kwadrans literacki p. t. „Przebaczenie” — opowiadanie W. Rogowicza.

- 22.30 Recital fortepianowy R. Maciejewskiego.
- 23.00 Muzyka taneczna.

C cały świat

w odbiorniku „Transoceanic“

Spieszcie obejrzeć ten cud techniki. Pokaz RADJO REICHER Piotrkowska 142

Kwadrans literackie

Dzisiaj w dziale radiowych kwadransów literackich poznają się radiostuchacze z opowiadaniem utalentowanego pisarza, Wacława Rogowicza — p. t. „Przebaczenie”.

Dnia 22.12 o godz. 19.30 tematem audycji radiowej będzie nowela niedoścignętego obserwatora życia zwierząt i smutków i niedoli chłopskiej, Adolfa Dęgańskiego. Opowiadanie to odmaluje „Wigilię w Superacji”.

NA GWIAZDKĘ APARAT FOTOGRAFICZNY

Rok rocznie z nadejściem świąt Bożego Narodzenia zadajemy sobie tradycyjne pytanie: czemu obdarzyć swych bliźnich na gwiazdkę?

Istnieje jednak upominek, którego wybór nie nastęcza żadnych wątpliwości, upominek dosłownie dla wszystkich, bo dla dzieci, młodzieży i starszych, dla bogatych i mniej zamożnych. Upominkiem tym jest aparat fotograficzny. Dla jednych będzie doskonałą rozrywką, dla innych znów pamiątkiem osobistym lub też kroniką rodzinną o wartości nieprzemijającej. A za namową należy, że fotografowanie w dobie dzisiejszej jest tak łatwe, iż udostępnione jest nawet dla dzieci. Przytem aparat fotograficzny jest obecnie b. tanim, bo np. aparaty dające świetne wyniki, nabyć można w cenie zł. 30.— 35.— 45.— i wyższych w znanym składzie J. Morgensterna, Piotrkowska 40, tel. 120-63. Zaznaczamy przytem, iż przy nabyciu aparatu kupujący otrzymuje wyczerpujące wskazówki

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Nagrody teatralne

z okazji uroczystości ku czci Wyspiańskiego

Minister wyznał religijnych i oświeceni publicznych na wniosek komisji sędziowskiej, która objechała całą Polskę i była obecna na wszystkich przedstawieniach sztuk Wyspiańskiego, przyznał:

1. W dziale reżyserskim nagrodę w wysokości 2,000 zł. p. Ludwikowi Solśkiemu za doskonałą reżyserję „Wesela” w teatrze Narodowym w Warszawie oraz wyróżnienia ex aequo pp. Januszowi Strachockiemu za umiejętne dostosowanie reżyserji do koncepcji inscenizacyjno-dekoratorskiej („Powrót Odysa”) i Mieczysławowi Szpakiewiczowi za pełne pietyzmu wysunięcie w reżyserji na pierwszy plan waleń słowa i wiersza („Zygmunt August” Wilno).

2. W dziale dekoratorskim nagrodę w wysokości 2,000 zł. p. Andrzejowi Pronasce za „Powrót Odysa” we Lwowie oraz wyróżnienie ex aequo pp. Feliksowi Krassowskiemu za pomyslowe a pełne nastroju i prostoty skomponowanie izby weselnej („Wesele” Bydgoszcz) i Wiesławowi Makońnikowi za celowe potraktowanie oprawy scenicznej wyłącznie jako tła dla słowa poetyckiego („Zygmunt August” Wilno).

3. W dziale aktorskim nagrodę w wysokości 2,000 zł. p. Juljuszowi Osterwie za głęboko przemyślaną i świetnie odtworzoną rolę Konrada w „Wyzwoleniu” w Krakowie.

Oprócz nagrody przyznał p. minister w dziale aktorskim siedem wyróżnień, a to pp. Stefanowi Jarczowski (Samuel, „Sędziowie” Ate-neum, Warszawa); Jerzemu Leszczyńskiemu (Pan młody „Wesele”); Barbarze Ludwiżance (Panna młoda „Wesele” Kraków); Alfredowi Szymańskiemu („Zygmunt August” Wilno); Józefowi Węgrzynowi (Stańczyk „Wesele”, teatr Narodowy, Warszawa); Wandzie Zbierczowskiej (Jewdocha „Sędziowie” Toruń) oraz Zbigniewowi Ziemińskiemu (poeta „Wesele” teatr Narodowy, Warszawa).

Niezależnie od nagród i wyróżnień indywidualnych przyznał p. minister wyróżnienie teatrowi w Częstochowie i teatrowi w Łucku za owocną w trudnych warunkach pracę kulturalną której wyniki ujawniły się z okazji uroczystych przedstawień ku czci Wyspiańskiego.

Przyznane nagrody wręczy osobście p. minister laureatom w dniach najbliższych.

Z estrady koncertowej

Koncert wokально-instrumentalny konserwatorium H. Kijeńskiej

Własny chór i orkiestra to duma każdej uczelni muzycznej i poważny dorobek, ułatwiający pedagogom pracę w klasach muzyki zbiorowej kameralnej bądź operowej. Dobre wyniki tego dorobku przedstawia nam konserwatorium, składając dowody mozolnej pracy profesorów Comte Wigockiej, A. Różańskiego (klasy śpiewu) oraz prof. T. Rydera (chór i orkiestra).

Poznaliśmy bardzo rzadko wykonywaną kompozycję Beethovena „Fantazję na fortepian, chór i orkiestrę”. Dzieło to powstało w okresie tworzenia piątego koncertu, sonaty wiolonczelowej oraz symfonji piątej i szóstej. Zdumiewająca była moc młodego mistrza z Bonn równoczesnego kształtowania kilku dzieł naraz, z których każde w swej skończonej odmienności stanowi odmienny świat.

Wykonanie tego utworu było poza nieznanymi usterkami bardzo chwalebne, do czego przyczynił się głównie chór, który miał dość trudne zadanie do pokonania. Po przezwyciężeniu „Halki” (III i IV akt). Świetlane promienie czystej melodyjności stanowią duży kontrast z nastrojem w utworach dzisiejszych impresjonistów, dla serca naszych zaś o tyle miłsze, że ulata z nich technicznie ulubionej nuty swojskiej. Muzyka „Halki” przepełniona nawskroś uczuciem, mocna w dramatycznym wyrazie, czarująca w lirycznym, piękna w kolorystyce orkiestralnym — oto zalety, które dzieło czynią nieśmiertelnym i które zdobywają mu wyjątkową popularność. Libretto, jedno z tych najlepszych w literaturze operowej na temat odwieczny: „Dziwczyną

z ludu, uwiedziona przez kochanego panicza i porzucona wraz z dzieckiem, w obłądnie skraca swój marny żywot, rzucając się w nurty rzeki”.

Partję Halki wykonała p. Z. Andrzejewska. Głos jej donośny, o dużej rozpiętości, nadaje się do wy-magań sceny. Należy go jednak wyrównać, gdyż nie we wszystkich tonach brzmi z jednolitym od-błaskiem metalicznego dźwięku.

W głosie o miłej barwie p. I. Ginsbergowej (Zofji) drgał sympatyczny oddech szczeroci. Pan Szumpich (Jontek) śpiewał swoją partję rzemień i z prostoduszną naturalnością. Za arję „Szumią jodły...” był nagrodzony huczny oklaskiem. Do ogólnego powodzenia przyczynili się pp. K. Szupka (Góral), O. Schiller (Janusz), G. Berneker (stolnik), chór i orkiestra, no i główny spitus movens całego aparatu, kierownik o niespożytej energii dyr. Teodor Ryder. Spodziewać się należy, że z czasem usłyszymy „Halke” w całości, w kostiumach i na deskach prawdziwego teatru.

Eksperyment konserwatorium u-dał się, nie dopisała tylko publiczność. Wysiłek uczelni w kierunku rozbudzenia drzemającej muzykalności w t. zw. szerszych masach społeczeństwa, nie należało pójść z prądem i zaraz zapowiedzieć przez alfiz, że krzywda Halki będzie pomszczona, bo Jontek położy na obie łopatki Janusza. Ale wtedy możeby nie zaszczylił Łodzi swym przyjazdem dyrektor departamentu Kultury i Szuki przy ministerstwie O. P. i W. R. prof. Witold Mahszewski. F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych wiecz. trzymająca widza w nieustannym napięciu wstrząsająca sztuka S. Tretjakowa „Kryzysie, Chiny” która tak dzięki swej frapującej treści jak i wspanialej inscenizacji stanowi niesłabnący awanement Łodzi.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. powtórzenie wesołej komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. ciekawy melodramat w 9 obrazach pt. „Niewinnie skazany”.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 21.40 wystąpi w radju z wieczorem arji i pieśni znakomitego artystka polska Ewa Bandrowska - Turska, która ostatnio z nadzwyczajnym powodzeniem śpiewała na scenach zagranicznych, zdobywając sobie powszechne uznanie. W programie na uwagę zasługują pieśni polskie Łabuńskiego, Perkowskiego, Szymanowskiego i Kasserana.

O godz. 22.30 wystąpi z własnym recitalem młody, wielce uzdolniony kompozytor Roman Maciejewski, który zaprodukuje radiostuchaczom kilka drobnych swych kompozycji, jak „Taniec góralski”, dwa mazurki, „Kojysanka” oraz Preludjum i „Chorał”. (p)

DZIS OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY J. ROTBAUMA

Dziś, we wtorek zostaje zamknięta wystawa obrazów utalentowanego artysty malarza warszawskiego Jakuba Rothauma, która trwała 4 tygodnie i cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Ktokolwiek nie zdążył jeszcze zobaczyć tej niezmiernie interesującej wystawy może ją obejrzeć jeszcze dziś od 3 do 9 wieczorem. Wystawa mieści się w lokalu Tow. Bnej Brith przy ul. Piotrkowskiej 90, front, I piętro.

WIELKA AKADEMJA PALESTYŃSKA

„Keren Hajesod” w Łodzi. Sala Filharmonji, Narutowicza 20. W środę, dnia 21 grudnia br. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się akademja p. n. „Przed piątą aliją”. Z przemówieniami wystąpi: radny dr. M. Hines (Warszawa) członek dyrektorjum K. H. w Polsce adw. A. Lewinson (Warszawa), dyrektor K. H. w Polsce. Bilety od 50 gr. do nabyć w biurze sjonistycznym (Śródmiejska 29) a w dniu akademji od 50 gr. w kasie filharmonji.

AKADEMICKI BAL

W przyszłą niedzielę odbędzie się wielki akademicki bal chanukowy w „Hazonirze” przy ul. Al. Kościuszki 21.

Bal ten będzie gwoździem sezonu ze względu na zapowiedziane niespodzianki. Udział również m. in. bierze słynny The.

ODCZYTY DŁUGOSZOWSKIEGO.

Polski związek myśli wolnej urządził w niedzielę, dnia 25 grudnia o godz. 12 w południe w sali filharmonji odczyt Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego na temat: „Stanisław Wyspiański”. Odczyt ten ze względu na temat jak i osobę prelegenta wzbudził w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Ostatnie dni!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Kino-Teatr

SPLENDID NARUTOWICZA 20

ZEMSTA TONGA

w rol. gł. E. Robinson i Loretta Young

Okazieciel niniejszego kuponu otrzyma w kasie w dn. 20-23 bm. 2 bilety a 1.09 na I m.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL“

„MATA-HARI“

najwspanialsza kreacja GRETY GARBO w roli kobiety — kurtyzany — szpiega

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza Lionel Barrymore, Nancy Caroll, Philips Holmes.

Komenda Serc (Liebeskommando)

z Gustawem Freilichem i Dolly Haas

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artysta w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!

Sensacyjna porażka hokeistów Kanady w Paryżu

W meczu hokejowym kanadyjskiej drużyny Edmondson z reprezentacją Francji goście zamorsze doznali sensacyjnej porażki w stosunku 2:0. Kanadyjczycy grali opie...

Gdy w ostatniej tercji drużyna Edmondson zebrała się poważnie do gry było już za późno.

Własny podokręg klubów robotniczych w stolicy

Utworzenie autonomicznego podokręgu klubów robotniczych w Warszawie jest rzeczą postanowioną. Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu WOZPN przyjęto wniosek złożony w tej sprawie przez dr. Michałowicza, który po krótkiej dyskusji został przyjęty.

Zaznaczyć należy, że na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele zdegradowanej do A-klasy, Polonii stołecznej.

Ligi okręgowej domaga się Lwów

Lwów jest mocno niezadowolony z dotychczasowego systemu swych rozgrywek o mistrzostwo okręgu. Panuje tu przekonanie, że powinny być utworzone ligi okręgowe, do których wchodziłoby 6 klubów, do A klasy 10 lub 12, a klasy B i C stosownie do ogólnej ilości klubów w okręgu.

Mistrzostwa okręgu powinny być rozgrywane w dwóch kolejkach: na wiosnę i na jesień.

Uczniowie łódzcy wygrywają w Piotrkowie

Mistrzowska drużyna łódzkich szkół średnich gimn. „Oświata” bawiła w ubiegłą niedzielę w Piotrkowie i z łacijszym mistrzem druż. gimn. im. Chrobrego rozegrała trzy mecze w siatkówkę.

W pierwszym meczu zwyciężyli piotrkowianie w stosunku 30:22, lecz w drugim (systemu trójkowy) łódzianie zwyciężyli 30:25. Tak samo trzeci mecz (trójkowy) rozstrzygnęli łódzianie na swą korzyść 29:27, wzbudzając podziw klasą gry techniczną.

Program na cztery lata

Czy do Berlina mamy jechać tylko po medale, czy też i po naukę

Wystąpienie publiczne płk. Głabisza, prezesa Polskiego komitetu olimpijskiego, który zarysował szkielet reprezentacji Polski na olimpiadę w Berlinie, a który w streszczeniu przytoczyliśmy, znalazło żywy oddźwięk w prasie.

Zwłaszcza żywe zainteresowanie w tym kierunku wykazał znany publicysta sportowy p. Erdman, na oczach którego rozgrywały się ostatnie boje olimpijskie w Los Angeles. Będąc naocznym świadkiem zmagani najlepszych przedstawicieli niemal wszystkich nacji świata, uważa on, że założenie, z którego wyszedł p'k. Głabisz, jest błędne i że plany PKO idą w niewłaściwym kierunku.

Myślmy już o 1936 r. w Berlinie — pisze p. Erdman. — Było powiedziane mniej więcej 40 — 60 osób. Ci pojadą, tamci mają szansę, owi zostaną.

Oczywiście horoskop czteroletni posiada wszelkie cechy jasnowidzenia. Z podobnym powodzeniem moglibyśmy ustalić przypuszczalny

skład drużyny olimpijskiej na Tokio w 1940 roku. I nie byłoby to błędne, ani bezpodstawne! Na zasadzie dzisiejszego poziomu aktywności związków można domyślić się, co będzie za lat kilka i czy dana gałąź sportu ma widoki na wystąpienie swych zawodników do Berlina.

Ale cofnijmy się w przeszłość. Czy w 1928 roku moglibyśmy przypuszczać, że będziemy mieli dwóch rekordzistów światowych? Wszak nawet po ogłoszeniu minimum w zimie 1932 roku nikt nie wierzył, by poza Kusocińskim i Konopacką znalazł się olbrzym, dosięgający tak wysokiego pułapu...

Czy był ktokolwiek, kto po Amsterdamie wątpił, że hippita będzie filarem ekspedycji w Los Angeles? Czy nie liczyliśmy napewno na kolarzy? Czy nie wierzyliśmy w liczny udział bokserów?

Wszystkie rachuby wzięły w łeb. Były one s'uszne, mądre, rzeczowe i sprawiedliwe. Ale okazały się pomimo to bezcelowe. W ciągu 4 lat mogły zaś tak poważnie i tak nieprzewidziane, że jak domek z kart obala wszystkie rozumowania pełne najczystszej wiedzy i najczystszej woli. Reprezentację można ustalić na miesiąc przed wyjazdem, a nie dzisiaj!

Natomiast głębokiego zastanowienia wymaga teza przewodniczącego komitetu olimpijskiego ograniczenia reprezentacji wyłącznie do grupy tych zawodników, którzy mogą „bez cudu” wywalczyć czołowe miejsca.

Reprezentujemy krańcowo różny pogląd. W Los Angeles, dokąd wy-

Nowy zarząd Bar-Kochby

W niedzielę odbyło się zakończenie walnego zebrania Bar Kochby, przyczem do zarządu zostali wybrani: dyr. Geyer, dr. Rozen, dr. Zylberstrom, pp. L. Sztern, Wiślicki, Hirsberg, Zajdler, Cukierman, J. Taflowicz, Wolkowicz i Hirszfeld. Podział mandatów nastąpi na najbliższym zebraniu nowego zarządu. Z ważniejszych wniosków postanowiono uczcić w roku 1933 jubileusz dwudziestolecia klubu, przez zorganizowanie szeregu imprez sportowych.

Rekord Walasiewiczówny

nie został zatwierdzony

Wniosek P. Z. L. A. o zatwierdzenie rekordu światowego na 100 mtr., ustanowionego przez Walasiewiczównę z czasem 10,8 w Winnipegu, został przez federację kanadyjską odrzucony. Powodem jest silny sprzyjający wiatr.

Węgrzy chcą walczyć w Łodzi

Węgierski związek bokserki złożył ofertę zarządowi L. O. Z. B., proponując rozegranie zawodów w Łodzi, przyczem wysunął jedyny termin, którym dysponuje, dzień 2 lutego.

Łódź nadarzy się okazja do sprowadzenia doskonałych węgry, których dotychczas nie widzieliśmy. Narazie jednak nie wiadomo, czy oferta ta zostanie przyjęta. Decyzja zapadnie na najbliższym posiedzeniu zarządu L. O. Z. B., które odbędzie się dopiero po świętach. By koszty sprowadzenia gości węgierskich do Łodzi wypadły taniej, zarząd ŁOZB. poczyni starania w kierunku zakontraktowania dla nich jeszcze jednego meczu w Polsce. Czy mu się to uda, jest wątpliwe choćby z tego względu, że węgry, jak zaznaczyli w swej ofercie, dysponują jedynym wolnym terminem w dniu 2 lutego.

K. K. S. rozgromił Widzewa III 6:0

Zażarty bój o tytuł mistrza klasy C

Pierwszy finałowy mecz o tytuł mistrza klasy C został rozegrany w ubiegłą niedzielę w Koluszkach. Do finałowej walki stanęły drużyny Koluszkowskiego K. S. i Widzewa III.

Mecz ten zakończył się niespodziewanie wysoką przegraną drużyny Widzewa w stosunku 6:0. Do przerwy gra była równorzędna, a może nawet więcej okazji podbramkowych miał Widzew. Wynik utrzymał się zerowy.

Natomiast po zmianie stron drużyna Koluszkowskiego K. S. wykazała doskonałą kondycję fizyczną i zupełnie opanowała boisko, uzyskując aż sześć bramek. W razie zwycięstwa Widzewa, który doskonale poradził wykorzystać przewagę, jaką

mu daje gra na własnym boisku i przy własnej publiczności, o zdobyciu tytułu mistrzowskiego rozstrzygnie trzecie spotkanie, lecz już na neutralnym gruncie.

Advertisement for Panflavin, a flu prevention medicine. Includes text: 'Dla ochrony przed grypa', 'Panflavin w PASTYLKACH', and 'Do nabycia we wszystkich aptekach.'

Kto wygrał na loterii?

Table of lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 15.000 zł, 10.000 zł) and corresponding winning numbers. Includes a section for 'STAWKI' (odds) and a list of numbers for various prize tiers.

Program Lewiatana

W związku hut żelaznych odbyło się zebranie zorganizowane przez Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. na którym prezes Andrzej Wierzbicki wygłosił referat na temat: „Zasadnicze idee programu gospodarczego Centralnego Związku Przemysłu Polskiego”.

Program referent oświetlił na tle ostatniego expose p. premiera Prystora w senacie. Podkreślając z naciskiem zasługę rządu w utrzymaniu równowagi budżetu i waluty, referent stwierdził, że różnice w poglądach rządu i Centralnego Związku na drogi wyjścia z kryzysu polegają nie tyle na różnym ujęciu poszczególnych zagadnień, ile raczej na tempie i czasie wprowadzenia tych zarządzeń w życie.

Zadaniem naczelnym antykryzysowej polityki ekonomicznej jest przekroczyć kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego zanim nastąpi krytyczny punkt równowagi budżetu i waluty, która nie może być utrzymywana bezgranicznie, jeżeli nie przyjdzie ożywienie produkcji.

W tym celu musi być w najbliższym czasie przeprowadzony cały zespół zarządzeń deflacyjnych: obniżka kosztów produkcji zarówno zależnych od kierownictwa przedsiębiorstwa, jak i niezależnych od niego. Do tej drugiej kategorii należy uregulowanie zaległości podatkowych, zredukowanie przerostów świadczeń socjalnych, dostosowanie taryf kolejowych itd.

W sferze czynników zależnych od produkcji referent stwierdził, że już obecnie przystosowywanie przemysłu do nowej sytuacji odbywa się nieustannie i nie tylko w produkcji niezwiązanej, lecz również i w skartelizowanej, która także ugina się pod brzemieniem kryzysu.

Rząd oświadczał zawsze, że stoi na stanowisku kapitalistycznej struktury gospodarstwa społecznego, a co zatem idzie — na stanowisku rentowności produkcji. To stanowisko określa metodę walki z przesileniem. Metodą tą jest nie walka z ceną, lecz walka z kosztami produkcji i tę właśnie tezę wysunął p. premier poraz pierwszy w swym expose. Rozwiązanie zagadnienia cen przemysłowych leży w skuteczności i szybkości realizacji tej tezy.

Zagadnienie elastyczności cen ma jednak swoje określone granice. Ceny rolnicze spadły do poziomu, który niweczy wszelką teorię elastyczności czy przystosowania do cen.

Przemysł, gdyby niewiadomo jak się przystosowywał — nie mając odbiorcy musi zginąć.

Bez podniesienia cen rolniczych z obecnego ich upadku kryzys w Polsce jest nie do przełamania.

Obecnie ceny żywa w Polsce wyższe są od cen światowych o całą wysokość premii wywozowej. Przez podniesienie premii lub też przez akcję interwencyjną jesteśmy w stanie podnieść obecne ceny o 50 procent i na całą tę akcję wystarczyłoby 50 milj. zł.

Realizacja kampanii obniżenia dla konsumenta ceny cukru kosztuje produkcję buraka i fabrykację cukru 60 milj. rocznie. Jest niepodobieństwem nie znaleźć 50 milj. dla uratowania rolnictwa, dla podniesienia cen rolnych do tego poziomu, gdy prawo wzajemnej przystosowania cen na nowo zaczęło działać.

Przy dokonaniu tego wszystkiego inne posunięcia antykryzysowe, zrealizowane sprawnie i szybko, będą skuteczne i kryzys przezwyciężymy. Bez podniesienia obecnych cen w rolnictwie, wyjście z kryzysu jest niemożliwe.

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

Mury protekcyjjonizmu rosna!

Francja podwyższa cło do 60 proc. — Holandia kontyngentuje przywóz

W dniu wczorajszym nadeszła oficjalna wiadomość o groźnym dla eksportu konfekcji żądaniu przemysłowców francuskich w sprawie

podwyższenia cła na konfekcję przywożoną do Francji, do 60 proc.

Niezależnie jednak od tego związku francuskiego przemysłu konfekcyjnego zwrócił się do ministra handlu z postulatem

utrzymania nawet po podniesieniu cła dotychczasowych kontyngentów importowych na konfekcję aż do całkowitego przywrócenia „normalnych” stosunków gospodarczych.

W kołach eksporterów konfekcji wiadomość wywołała silne przygnębienie, gdyż liczą się z projektami o wiele niższego cła we Francji i przewidywano, iż po wprowadzeniu cła

zniesione zostaną kontyngenty importowe.

W tej sytuacji delegacja polska do rokowań handlowych w Paryżu będzie miała bardzo trudne zadanie i nie jest wykluczone, iż

eksport konfekcji do Francji już w najbliższym czasie może ulec kompletnej likwidacji. Sprawom tym poświęcone będą narady w izbie przem. handlowej oraz na terenie Warszawy, celem podjęcia energicznej przeciwalki wobec zagrożających eksportowi polskiemu posunięć protekcyjjonistycznych Francji.

W jednym z ostatnich numerów oficjalnego dziennika urzędowego Holandji ukazało się rozporządzenie w sprawie kontyngentowania importu towarów bawełnianych.

Kontyngenty te obejmują tkaniny drukowane i t. d. towarów bawełnianych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1932 r. z mocą ważności do 1 września 1933 r. i przewiduje, iż przywóz towarów bawełnianych do Holandji wynosić może 50 proc. wartości przeciętnej przywozu w okresie 9 miesięcy lat 1929, 1930 i 1931.

W uzasadnieniu do rozporządzenia stwierdzono, że zostało ono wydane celem przeciwdziałania nadmiernemu importowi towarów włókienniczych do Holandji, który rozwinął się bardzo silnie przy jednoczesnym spadku eksportu holenderskiego.

Po okresie, przewidzianym w rozporządzeniu zarządzania restrykcyjne w miarę ustalenia się normalnych stosunków gospodarczych będą odwołane.

Rząd zmusi przemysł do obniżenia cen na wytwory gałęzi skartelizowanych

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, rozmowy, prowadzone przez czynniki rządowe z przedstawicielami organizacji przemysłowych w sprawie znizki cen szeregu wytworów przemysłu skartelizowanego, mają naogl przebieg dość oporny.

Wysiłki, czynione w tym kierunku przez sfery miarodajne, nie będą jednak zaniechane. Równowaga cen, stanowiąca w chwili obecnej jedną z największych trosk naszego rządu, podobnie, jak i rządów innych państw świata, pomimo wszystko ma być osiągnięta.

W związku z tem agencja „Iskra” dowiaduje się dalej, że w razie, gdyby prowadzone obecnie rokowania z przedstawicielami organizacji przemysłowych w sprawie znizki cen nie dały pożądanego wyniku, wówczas będą musiały być zastosowane wszelkie, znajdujące się w rozporządzeniu rządu, środki w kierunku osiągnięcia niezbędnej równowagi.

Zebranie wierzycieli „Widzewa”

wczoraj po raz drugi nie doszło do skutku

W sprawie nadzoru sądowego Sp. Akc. „Widzewska Manufaktury” nadzorca adw. Jasiński i kupiec O. Ziegler, po porozumieniu się z sędzią komisarzem, inż. Grosse, wyznaczyli powtórny termin zebrania wierzycieli, celem zawarcia układu na 19 grudnia br.

Również i w drugim terminie 19 grudnia zebranie nie doszło do skutku, wobec tego, iż sędzia komisarz otrzymał telegraficzne wezwania do przyjazdu do Berlina, w tym samym dniu, w którym miało się odbyć zebranie wierzycieli i wobec tego złożył wyjaśnienie sądowi, w dniu 19 grudnia r. b., o niemożności przewodniczenia zebraniu wierzycieli.

W sprawie powtórnie ogłoszonej upadłości firmy „Bracia Izrael i Jeszaja Buskowera” odbyło się zebranie wierzycieli.

Ponieważ największą ilość głosów na syndyka otrzymał dotychczasowy kurator, adw. Stypulkowski, sąd mianował go syndykiem tymczasowym masy.

W sprawie Chrześcijańskiej Kasy Spółdzielczej w Poddebicach z nieograniczoną odp. odbyło się ostateczne zebranie, na którym syndyk masy adw. Kotowski złożył sprawozdanie ze stanu masy, która żądanych aktywów poza należnościami u dłużników nie ma; wytoczono je jedynie 17 procesów cywilnych, których nie zakończono.

Wobec tego, iż zarząd firmy nie przedstawił propozycji układu, wierzyciele zawarli kontrakt związkowy, mający na celu likwidację procesów sądowych i podział funduszów między wierzycieli. Na syndyka ostatecznego wybrano dotychczasowego syndyka tymczasowego adw. Kotowskiego, który wezwał 108 udziałowców kasy do uiszczenia dopłat do udziałów.

Ponieważ nikt z udziałowców do browolnie tych opłat nie uiszczył, syndyk ostateczny zwrócił się do sądu o ściganie tych udziałowców drogą egzekucji.

W sprawie upadłości Szymona Lewenberga z Ozorkowa odbyło się sprawdzenie pretensji wierzycieli.

Sąd wyznaczył nowy 2-tygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

W sprawie upadłości firmy „Sukcesorowie Hermana Preissa” w Pałanicach sąd powtórnie odmówił udzielenia zezwolenia na uruchomienie fabryki masy, pomimo obszernie umotywowanego w tej kwestji podania 11 wierzycieli, którzy zwrócili się do sądu z prośbą o udzielenie zezwolenia.

Rynek pieniężny

CZEKI.

- Belgia 123,60
- Gdańsk 173,37
- Holandja 358,80
- Londyn 29,51 29,55
- Nowy Jork — kabel 8,929
- Paryż 34,85 24,86
- Szwajcjarja 171,90
- Berlin 212,50

AKCJE.

- Bank Polski 86,—
- Spies 86,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

- 4 proc. inwest. 98,— 98,50
- 4 proc. inwest. seryjna 104,—
- 5 proc. konwersyjna 40,—
- 6 proc. dol. 52,50 53,—
- 4 proc. dolarowa 52,50 53,25
- 7 proc. stabilizacyjna 5,225 5,3,— 52,75 53,— 52,75
- 7 proc. ziemskie dol. 35,50
- 4 i pół proc. Warszawy 40,75
- 5 proc. Warszawy 43,—
- 8 proc. Warszawy 42,70 44,51 44,—
- 8 proc. Częstochowy 41,—
- 8 proc. Łodzi 43,—

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

- Loco 6,15 grudzień 6,03 styczeń 6,05 luty 6,09 marzec 6,17 kwiecień

- cień 6,20 maj 6,28 czerwiec 6,31 lipiec 6,38 sierpień 6,43 wrzesień 6,50 październik 6,57.

NOWY ORLEAN

- Loco 6,00 grudzień 5,97 styczeń 5,99 marzec 6,11 maj 6,21 lipiec 6,30 październik 6,50.

LIVERPOOL

- Loco 5,28 grudzień 5,— styczeń 5,01 luty 5,01 marzec 5,03 kwiecień 5,04 maj 5,05 czerwiec 5,05 lipiec 5,06 sierpień 5,06 wrzesień 5,06 październik 5,07 listopad 5,07 grudzień 5,09 styczeń 5,11 luty —

Egipska: loco 7,90 grudzień styczeń 6,90 marzec 7,04 maj 7,14 lipiec 7,22 październik 7,32 listopad 7,34.

Upper: loco 6,81 grudzień — styczeń 6,54 marzec 6,48 maj 6,48 lipiec 6,46 październik 6,43 listopad 6,40.

BREMA

- Loco 7,11 styczeń 6,76 marzec 6,98 maj 7,10 lipiec 7,20 październik 7,38.

ALEKSANDRIJA

- Styczeń 13,27 marzec 13,66 maj 13,84 listopad 14,44.

Ashmouni: grudzień 11,73 luty 11,62 kwiecień 11,59 czerwiec 11,53

Dolar w Łodzi 8.95 i pół

Mocniejsze notowania papierów państwowych

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku pieniężnym ujawniła się znowu mocniejsza tendencja dla dolara, który w obrotach prywatnych notowano 8,95 i pół — 8,96. Na podkreślenie zasługuje szczupła ilość materiału dolarowego, jaka była na rynku. Również i kursy pozostałych walut wykazywały tendencję zwykłą. Tak więc funt notowano 29,55, markę niemiecką — 212.

Na rynku papierów ujawnił się mocny nastrój dla wszystkich papierów państwowych zarówno dla akcji Banku Polskiego, jak i dla pożyczek — 4-proc. pożyczka inwestycyjna notowana była 98,5, 7-procent. stabilizacyjna — 53. Mocniej kształtowały się również kursy zniżkujących ostatnio bardzo silnie listów zastawnych, a miałowicie 8-proc. listy zastawne m. Warszawy notow. były 44, m.

Łodzi — 43, m. Piotrkowa — 41,5. Listy zastawne m. Łodzi były nawet dość mocno w poszukiwaniu, analogicznie, jak wszystkie papiery państwowe, a w szczególności 4-proc. pożyczka dolarowa przy dalszej tendencji wybitnie wyczekującej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Belgję, Holandję i Londyn, których kurs lekko się obniżył. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Rynek akcyjny był w dalszym ciągu w zaniedbaniu, przy tendencji słabej. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna, przy bardzo ożywionych obrotach pożyczką stabilizacyjną, dolarówką i 8 proc. listami Warszawy.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Stefana Glika,

Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej, Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych, Eksperta Powozecznego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc. Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze.

Godziny przyjęć: 3 — 6 po południu.

METRO
Przejazd 2

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY
Ostatnie 2 dni!
Slim i Grim w Arabji
Najpierw Wódeczka
(Spragniona Ameryka)
W roli głównej Slim Summerville i Bessie Love

Ceny miejsc w „Metro” i „Adria”
na wszystkie miejsca i seanse
49 gr. i 85 gr.

ADRIA
Główna 1



Tylko 2 dni
dziela nas od premiery
w kinach Metro-Adria

1-go dźwiękowego filmu najnows. prod. 1933
z PAT z PATACHON'EM
w obrazie pt. „Dzielni Wojacy”



EPOKA

niezależny posterunek myśli humanitarnej, placówka, broniąca praw człowieka i obywatela, trybuna myśli wolnej i bezpartyjnej, pismo oświetlające najżywniejsze sprawy naszych czasów, lektura poważna, przystępna i wszechstronna.

W EPOCE

zamieścili dotychczas swe prace m. in.: Boy-Zeleński, dr. F. Burdecki, Emil Breiter, Jadwiga Baranowska, Stanisław Czosnowski, St. Czeczelnicki, Marija Dąbrowska, Jan Dąbrowski, red. Witold Gielżyński, red. Stefan Grostern, dr. Włodzimierz Jampolski, Jerzy Kornacki, Halina Kraheńska, Zygmunt Kmita, prof. Edward Lipiński, Henryk Lukrec, dr. Jan Muszkowski, Marija Milkiewiczowa, Wanda Melcer-Sztekkerowa, Zygmunt Michałowski, Kazimiera Muszałówna, dr. Eug. Pragierowa, Wacław Rogowicz, Zygmunt Rusinek, Gustaw Simon, Janina Strzelecka, dr. Mieczysław Szefer, Leon Wasilewski, Józef Wasowski, Alfred Wilecki.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11, tel. 285-52.
Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 6.—
Konto P. K. O. nr. 26630.
Na żądanie wysyła się numery okazowe.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Ceglarniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Eksyminuje od 8-2 i od 5-9, w niedziela i święta od 9-1.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziela i święta od 9-1

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziela i święta od 10-1

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 8-9 r. i od 6-8 w.

Lekarz-Dentysta
C. ZARYEKA
Kopernika 19.
Przyjm. od godz. 9-1 i od 3-8.

„SANATO”
Zakład Polonikoz - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
gocz. przyjęć 1-2 pp.
Oddział
położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

GABINET
Nowoczesnej Kosmetyki
Emmy MARKOWICZOWEJ
długoletniej asystentki gabinetów kosmet. lekarskich
Piotrkowska 88, front,
tel. 167-50
przyjmuje od 10-2 i 4-8.
Porady bezpłatne

Instytut de Beaute
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Śródmięska 16 tel. 169-92
Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmladzenie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10-8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Palcie igłko BRYKIETAMI HECKEL MONTAN
Wydajniejsze od węgla
Łatwe w użyciu
Nie zamieczyszczają mieszkań
TANIE
Cena reklamowa zł. 4.70 za korzec
Generalne Przedstawicielstwo na Łódź
GIESCHE, Sp. Akcyjna
Biuro sprzedaży:
w Łodzi, ul. Srebrzyńska 12
Tel. 215-36 i 134-17.

Do akt. Nr. 659 | 1932.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Orla 28 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Łąkowej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Leopolda Koźmińskiego i składających się z kroszeń, snowadła, trójmaszyn i transmisji do maszyn oszacowanych na sumę **Zł. 1150.—** (tysiąc sto pięćdziesiąt)
Łódź, dn. 12.12. 32
Komornik Rafał Sakhlari

Do akt. Nr. 2088 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zam. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f-my „Telum”, i składających się z maszyny oszacowanej na sumę **Zł. 5000**
Łódź, dn. 30.11.32
Komornik (-) St. Dobrowolski

Do akt. Nr. E. 657 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orla 23 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano we wsi Jerwonice gm. Puczniew odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rocha Miączaka, Adama Krawczyka i Józefa Luczaka i składających się z inwentarza żywego i martwego i maszyny do szycia f. „Singer” oszacowanych na sumę **zł. 3270.—** (trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt)
Łódź, dn. 19.12. 32
Komornik Rafał Sakhlari

Do akt. Nr. 2146 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f-my „Texum” i składających się z maszyn oszacowanych na sumę **zł. 950.—**
Łódź, dn. 24.11. 32.
Komornik (-) St. Dobrowolski

2-gi występ eksperymentalny światowej sławy psychologa-telepaty Wl. Messinga
odbędzie się w czwartek, dnia 22 grudnia r. b. o godzinie 8.30 wiecz. w **Sali Filharmonji** przy ul. Narutowicza 20.
Na całość programu składają się dotychczas niewidziane i niespotykane eksperymenty. — Bilety w cenie od 75 gr. do 3.50 wcześniej do nabycia w biurze Orbis (Piotrkowska 66) i w kasie Filharmonji.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

KOLUMNNA
Pensjonat dla dzieci S. Gurowiczowej nadal czynny. Rytynowana panna do dzieł i wykwalifikowana opieka męska. Pomoc w nauce, sporty zimowe na miejscu. Kuchnia smaczna i obfita. Telefon w willi. Władomość na miejscu: Kolumna, willa Szeffelsa, ul. Piotrkowska 23 (2 minuty od stacji) lub w Łodzi, telefon 128-99. 121-5

SALON
Hygieniczno-Kosmetyczny
Szwajcerowej
został z dniem dzisiejszym przeniesiony z ul. Narutowicza 24 na ul. **Piotrkowską 106**
p., tel. 115-08

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
Księgowość daje ulgi podatkowe
Ta księgowość kosztuje dla 70% pracy, umożliwia codzienne bilanse
SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA
Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
Dla mniejszych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych
Tanie Tanie
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywat.)
Do akt. Nr. E. 2057 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10 zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Plac Kościelny 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Benjamin Goldberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę **zł. 450.—**
Łódź, 6.12.32 r.
Komornik Ludwik Hollas

„IRENIT”
PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.
TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15, tel. 232-33.

W poniedziałek, dnia 26 grudnia 1932 r. o g. 12 w poł.

Sensacja dnia!

Wybuch humoru,
śmiechu i dowcipuJEDYNY
PORANEK
ARTYSTYCZNY

z udziałem:

Dory Kalinówny
Iny Benity
Tadeusza Frenkla
i Ludwika LawińskiegoBilety w kasie teatru od godz. 11—2
1 od 5 po poł.

NIE PRZERWATYWY! —

lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak naj-
nergiczniej odrzucaćTylko
prawdziwe
s nazwą
„OLLA”
i marką
GLOBUSAZnakiem
światowej sławy
na każdej
kopercieKAŻDA CHOROBE WYLECZYSZ
jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

- | | | |
|--|---------------|--|
| najskuteczniejsze w nast. chorobach: | | |
| Nr. 1 — kasslu, astmie, rozedmie płuca | cena zł. 3.50 | |
| Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej | | |
| przemianie materji | „ „ 3.50 | |
| Nr. 3 — żołądkowo—kiszkowych, wątro- | | |
| bowych, żółtaczce | „ „ 3.00 | |
| Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bez- | | |
| senności, apatii do życia | „ „ 4.00 | |
| Nr. 5 — blednicy, długotrwałej niedo- | | |
| krwistości | „ „ 5.50 | |
| Nr. 6 — nerkowych i pęcherzowych | „ „ 4.00 | |
| Nr. 7 — ogólnego zatrucia — prze- | | |
| czyszczające | „ „ 1.50 | |

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach,
składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni —
„POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni
brozurkę „Jak odzyskać zdrowie”

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberga” zawiadamia, że w dniu 30 grudnia 1932 roku o godz. 1 po poł. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy), Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
upadłości Wilhelma Wiesenberga
Adwokat Wiktor Jakubowicz

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

Kup na Gwiazdkę praktyczny podarek

Do biur, do domu i podczas
podróży „Royal Portable” zastąpi
każda dużą maszynęTa sama ilość znaków (88)
Taki sam rozkład liter
Normalna długość wálka
Te same rodzaje nisma

po 50 złotych miesięcznie

poleca tylko Generalna Reprezentacja

LEON TYBER, Łódź
Piotrkowska 49, tel. 106-33.

Na święta!

wszystkie sfery
społeczeństwa

SPIESZĄ

PO PERFUMY, KREMY, PUDRY,
MYDŁA, WODĘ KOŁOŃSKĄ, IT.P.

DO ZNAJĘJ

Perfumerji J. DRUKERA

ZAWADZKA 5 - TEL. 175-92

Na składzie bogaty wybór kosmetyki po cenach przystępnych.

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków

drewnianych

Łóżek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-81, w podwórzu.

Czy nie tańsza i wygodniejsza Kolumna niż Otwock?

Należyty wypoczynek zimowy znaleźć można
tylko w znanym pierwszorzędnym pensjonacie
„Zdrowie”, wł. Jakubowicz — miasto las-
Kolumna. Komfort. Pokoje i korytarze ogrzane.
Woda bieżąca. Kuchnia wykwinna, rtwualna,
na żądanie dietetyczna. Sanie. Ślizgawka.
Uwaga: ceny niskie. 120—1

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Różne

PANÓW ZŁODZIEI, którzy okra-
dli moje mieszkanie w dniu 13 grud-
nia, proszę o zwrot chociażby biżu-
terji i futra popielicowego za sowi-
tem wynagrodzeniem z zupełną dy-
skrecją. Dr. Kamelhar, 6-go Sierp-
nia 10. 3420—2NIEMA BRAKU POSAD! Cz-
w firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy po-
trafią firmę z opresji wyprowa-
dzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”KORESPONDENCJĘ polską,
niemiecką, francuską, angielską
załatwiam na godziny. Pierwszo-
rządne referencje. Oferty sub.
„Z. 2344”.

Uzdrowiska

RABKA Pensjonat „Rokitna” Wy-
ganowskich słoneczne pokoje, bal-
kony — taras — łaźnia zimowa
— kąpiele gazowe. Telefon 89. Ce-
ny niskie. 24984—6RABKA - Zdrój pensjonat
„Stella”, tel. 11. Pod nowym za-
rządem, w centrum zakładu, o-
toczony parkiem szpilkowym,
poleca pokoje słoneczne z kom-
fortem. Naturalne kąpiele so-
lankowe na miejscu. 623-6ZAKOPANE. Willa „Łodźlanka”,
ul. Kościeliska 92, poleca pokoje z
całodziennym utrzymaniem. Ceny
bardzo niskie. Informacje: telefon
181-78 lub 136-79.

Lokale

DWA POKOJE z kuchnią, I
piętro, strona słoneczna, z wszel-
kimi wygodami, natychmiast
do wynajęcia. Wiadomość w
składzie mebli firmy: Thonet,
Pusta 13. 118—3MIESZKANIE 1-pokojowe w
czystym domu do odstąpienia.
Gdańska 103, dozorca wskazuje.UCZEŃ od lat 10—12 znajdzie
pomieszczenie oraz troskliwą
opiekę przy int. izr. rodzinie.
Listy pod „Troskliwa opieka”
do admin. „Głosu”.POKÓJ umeblowany z wejściem
z klatki schodowej do wynaję-
cia. Piotrkowska 141, m. 16.POKÓJ kompletnie umeblowa-
ny do oddania. Południowa 20,
m. 84. 234—2PÓSZUKIWANY duży pokój
lub sala, najchętniej przy istnie-
jącej instytucji. Oferty sub.
„KLUB” do Biura Fuchsa,
Piotrkowska 50. 258—3

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko uA. WAJCMANA
Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za osł. tabularyczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.